

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Wtorek 28 Września 1937 r.

Nr. 267

### Nieudany zamach bombowy na członka najwyższej rady wojennej Francji

PARYŻ 27.9. Przed mieszkaniem gen. Pretelat, członka najwyższej rady wojennej została podłożona bomba. Niezwłocznie po spostrzeżeniu jej zawiadomiono laboratorium municypalne, które nadesłało swych pracowników, w celu usunięcia pocisku.

PARYŻ 27.9. Pocisk znaleziony pod drzwiami gen. Pretelat składał się z 3 petard melinitowych, jakie są używane w kawalerii. Władze prowadzą energiczne dochodzenie.

PARYŻ 27.9. Opinia publiczna paryska została poruszona wiadomością o nowym zamachu bombowym, który tym razem był już wymierzony przeciw wysokiej osobistości wojskowej, byłemu gubernatorowi województwa Paryża, członkowi wyższej rady wojennej gen. Pretelat. Sprawa ta była trzymana przez władze bezpieczeństwa w ścisłej tajemnicy, dopiero w późnych godzinach wieczornych przedostała się do prasy w ostatnich wydaniach dzienników. Wykrycie tej próby zamachu nastąpiło jednak już przed południem. Już o godz. 8 rano jeden z mieszkańców domu nr. 16 przy ul. Dupont des Loges schodząc z klatki schodowej zauważył przed drzwiami gen. Pretelat podejrzany pakunek. Po zwróceniu uwagi dozorczy domu na ten dziwny fakt zawiadomiono znajdujące się w pobliżu policjanta, który zabrał pakunek na komisariat policji. Do wybuchu nie doszło jedynie z tego powodu, iż lont zapalony przez zamachowca zgasił, co można było bez trudności stwierdzić, już po pierwszym pobieżnym obejrzeniu bomby.

Sama bomba składała się właściwie z 3-ch petard wypełnionych melinitem.

Tęgo rodzaju bomby używane są w czasie wojny przez kawalerię do wysadzania nasypów kolejowych. Sledztwo posuwa się narazie w tempie dość powolnym, gdyż gen. Pretelat bawi obecnie poza Paryżem na wywczasach na wsi, a w jego nieobecności policja nie chciała otwierać drzwi mieszkania. Podej-

zenia policji idą narazie w kierunku dwóch nieznanymi osobników, którzy w niedzielę popołudniu przybyli do domu generała i w kilka minut potem wyszli. Dozorca domu, który widział tych osobników, przypuszczał, iż udawali się oni do mieszkającego w tejże kamienicy adwokata i dlatego początkowo nie zwrócił na nich uwagi. Jak twierdzi prasa, gen. Pretelat miał otrzymać swego czasu jakiś list z pogrózkami.

### Ostra nota Sowietów w Tokio komplikuje napiętą sytuację nad Oceanem Spokojnym

MOSKWA 27.9. Agencja Tass donosi: dn. 26 bm. ambasador sowiecki w Japonii Sławucki, przesłał ministrowi spr. zagr. Hirocie następującą notę: „dn. 19 września konsul generalny ZSRR w Szanghaju Simanski, otrzymał od admirała Hasagawy zawiadomienie o zamiarze japońskich sił morskich i powietrznych poddania Nankinu bombardowaniu powietrznemu, a równocześnie w związku z tym propozycję, skierowaną do ambasadora ZSRR w Chinach Bogomolowa opuszczenia Nankinu z całym personelem ambasady i obywatelami sowieckimi, przebywającymi w Nankinie. Simanski z polecenia amb. Bogomolowa, oświadczył japońskiemu konsulowi generalnemu w Szanghaju Okamoto, iż protestuje przeciwko projektowanej akcji japońskich sił powietrznych i poinformował go, że

ambasada sowiecka pozostanie wraz z całym personelem w Nankinie.

Konsul Okamoto obiecał przesłać to oświadczenie rządowi japońskiemu, ponowić jednak propozycję Hasagawy co do ewakuacji ambasady sowieckiej w Nankinie, podkreślając, że władze japońskie nie przyjmą żadnej odpowiedzialności za mogące nastąpić wydarzenia.

Powtarzające się bombardowanie Nankinu przez lotnictwo japońskie, które obawiać się, że kontynuowanie bombardowania zagraża również ambasadzie sowieckiej, życiu ambasadora i jego współpracowników. Rząd sowiecki ma tym więcej podstaw do obawiania się podobnych następstw zarządzeń, wydanych przez japońskie siły zbrojne, że jak wiadomo, japońskie władze wojskowe stworzyły już dla konsulatów generalnych ZSRR w Tientsinie i KałganieSzanghaju oraz konsulatu ZSRR w Kałganie warunki nie do zniesienia. Uważając postępowanie wadz japońskich wobec Nankinu za nielegalne i pozostające w sprzeczności z powszechnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego, podobnie jak i bezprawne żądanie ewakuacji z Nankinu ambasady ZSRR, rząd sowiecki zakłada kategoryczny protest przeciwko aktom japońskich sił zbrojnych, nie mającym precedensu w historii stosunków międzynarodowych i stwierdza, że ambasada ZSRR w Chinach otrzymała instrukcję pozostania na posterunku. Rząd ZSRR ostrzega rząd japoński, iż uważać go będzie za całkowicie odpowiedzialny za wszelkie następstwa tych nielegalnych ataków.

### Mussolini w Berlinie Kilkaset tysięcy ludzi ogląda dyktatora Włoch

ESSEN. 27.9. Niemieckie biuro informacyjne podaje szczegóły przybycia Mussoliniego i Hitlera do Essen. Najpierw zajeżdżał na dworzec specjalny pociąg kanclerza, a w kilka minut potem przybył Mussolini. Obaj wodzowie witali przez tysiączne tłumy publiczności. Kanclerz, który oczekiwał na peronie pociągu specjalnego swego gościa, powitał Mussoliniego, poczem Mussolini i Hitler opuścili razem dworzec, aby odjechać do zakładów Kruppa.

Obaj wodzowie jechali autem wolno do zakładów Kruppa wśród mrowia ludzi, którzy dawali wyraz swojej radości. Na Thomastrasse przejścia od jednej fabryki do drugiej udekorowane były girlandami i flagami aż do wspaniałej bramy tryumfalnej. W samej fabryce praca nie uległa przerwie: komuny dymu, młoty młoczący. Kolumna samochodów, wiozących gości, zatrzymała się przed zarządem głównym. Oddawszy pozdrowienia oiarom wojny i pracy, Mussolini i Hitler udali się na teren zakładów.

BERLIN 27.9. Przybycie Mussoliniego do Berlina odbyło się bardzo uroczystie. Wyzyskano przy tym wszystkie zewnętrzne momenty, by nadać tej uroczystości najokazalsze ramy. Jako miejsce przybycia pociągu wyznaczono niewielki dworzec podmiejski Heersstrasse, od którego w prostej linii wiedzie osmiokilometrowa trasa aż do Unter den Linden i dawnego pałacyku prezydenta Kzeszy na Wilmemstrasse gdzie Mussolini zamieszkał. Na całej trasie szpaier tworzyły oddziały szturmowe, poza którymi toczyły się zawrta masą tłumy publiczności, które obliczają kilkakset tysięcy.

O godz. 17.30 zajeżdżał pociąg. Po wyjściu na ulicę Mussolini i kanclerz Hitler przeszli przed szpaierem honorowym wojska oraz laszystów włoskich.

Bardzo wolno, bo przeszło godzinę, przesuwał się korowód po 8-kilometrowej trasie, wśród grzmiących okrzyków powitalnych.

### Zamach na komisarza brytyjskiego w Palestynie

NAZARET. 27.9. Komisarz brytyjski Galilei, wychodząc z kościoła angikańskiego, zabity został wystrzałem z rewolweru przez nieznaną sprawców, którzy zabili również towarzyszącego komisarzowi policjanta. Policja dokonała licznych aresztowań. Komisarz Andrews mianowany został w roku ubiegłym, a w czasie pobytu w Palestynie komisji królewskiej, pełnił funkcje ofi-

cera łącznikowego pomiędzy komisją a rządem palestyńskim. Zabójstwo Andrews wywołało w całej Palestynie silne wrażenie. Zarówno koła żydowskie, jak i arabskie ubolewają z powodu tego aktu gwałtu, przypisując go czynnikom nieodpowiedzialnym. Poszukiwania sprawców prowadzone są bardzo energicznie.

### Gen. Skoblin był agentem kowieńskiej filii Kominternu

PARYŻ 27.9. Dochodzenia prowadzone w sprawie zaniknięcia gen. Millera zdają się coraz bardziej potwierdzać, że gen. Skoblin był agentem sowieckim. „Le jour” wskazuje, iż rzekoma działalność artystyczna żony gen. Skoblina Plewickiej w Estonii i na Łotwie wydaje się bardzo podejrzana. Artystyczne tournée, które miały przynieść Plewickiej po 20 do 25 tys. franków, wydają się zupełnie nieprawdopodobne, gdyż jest rzeczą niemożliwą, aby Plewicka otrzymywała za swe występy tak wysokie honoraria. Była ona raczej w kon-

takcie z Kominternem, który ma w Kownie wielką placówkę. Na czele tego oddziału stoi niejaki Roberti, który w r. 1930 organizował porwanie gen. Kutiepowa. Kowieńskie centrum Kominternu kierowało akcją komunistyczną w wielu krajach europejskich. Litwa służyła Sowietom za punkt wyjścia dla wszystkich agentów, zajmujących się wywiadem politycznym i wojskowym. Skoblin, zdaniem dziennika, musiał spotykać Robertiego w czasie każdej z swych podróży, odbywanych z żoną na Litwę. Koncerty Plewickiej służyły za wygodny parawan.

### BOMBARDOWANIE KANTONU SZANGHAJ. 27.9. Dzisiaj rano sa-

Składki i ofiary na Stronnictwo Narodowe w Wilnie należy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 700-582.

### Znów rozstrzeliwania w Sowietach

MOSKWA. 27.9. 8 członków kontrewolucyjnej organizacji szkodniczej, która działała w biurze państwowych dostaw w rejonie baskowskim (kra' azowsko-czarnomorski) zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie.

MOSKWA. 27.9. Specjalne kolegium moskiewskiego sądu miejskiego po 4-dniowej rozprawie wydało

wyrok na 9 członków szkodniczej organizacji, działającej w moskiewskim biurze państwowych dostaw zboża „Zagotzierno”. 5-ciu zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 4-ch na karę więzienia od 8 do 9 lat. Proces toczył się przy drzwiach otwartych. Wyrok został przyjęty oklaskami obecnej na sali sądowej publiczności.

### Poselstwo polskie w Tokio stało się ambasadą

WARSZAWA 27.9. Polska Agencja Telegraficzna komunikuje: Pan Prezydent R. P., mianował p. Tadeusza Romera, dotychczasowego posła, ambasadorem R. P. w Tokio,

udzielając jednocześnie argument dla p. Shyuichi Sakoh, desygnowanego na ambasadora Japonii w Warszawie.

### Kronika telegraficzna

— Odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie rady polsko-amerykańskiej Izby Handlowej, na którym rozważano sprawę ewentualnego udziału Polski w wielkiej wystawie światowej w 1939 r. w Nowym Jorku.

— Zmarł ostatni na terenie Krakowa powstaniec z 1863 r. sp. ppor. W. P. Medard Morawicki, przeżywszy lat 92.

— Przed sądem grodzkim w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko 25 uczestnikom strajku rolnego. Sąd skazał jednego oskarżonego na 3 miesiące aresztu, 13-tu po 2 miesiące, 2 po 1 miesiącu.

— W Genewie toczyły się rozmowy pomiędzy ministrami Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji pod przewodnictwem min. Antonescu.

— Min. Eden odbył konferencję z premierem Neville Chamberlainem. Rozmowa ta dotyczyła wspólnej odpowiedzi, jaką rządy brytyjski i francuski wrótce mają udzielić Rzymowi.

— W Piatigorsku aresztowano 2 sędziów od malwersację. Jeden z nich kradł dowody rzeczowe, głównie manufakturę, a drugi pobierał łapówki i naklejał skasowane marki stemplowe na dokumenty.

— Król angielski Jerzy 6-ty zatwierdził program wizyty króla belgijskiego Leopolda w Londynie, która ma nastąpić w listopadzie rb.

— W Terijokach (Finlandia) odbyło się wielkie zgromadzenie ludności Karelii, celem zaprotestowania przeciwko powtarzającym się wypadkom naruszania granicy przez władze sowieckie.

— W Londynie otrzymano depeszę radiową od kapitana brytyjskiego statku-cysterny „Cheyenne”, który zawiadamił, iż odnalazł zaginiony jacht „Endavour”.

— Reuter donosi z Genewy, iż Stany Zjednoczone prawdopodobnie zgodzą się na konferencję mocarstw najbardziej zainteresowanych w sprawach oceanu Spokojnego.

— Otwarto w Danii najdłuższy most w Europie, łączący wyspy Zelandię i Falster. Most ma 3,2 km. długości. Kosztował 20 milionów koron.

Przyjdź i zapisz się na członka LOPP. — ul. Żeligowskiego 4.



## Zdobyte zaufanie...

jest naszym skarbem

dlatego polecamy Paniom towary najlepszej jakości, w największym wyborze po cenach skalkulowanych najtaniej: pachowe szlafroczki, piżamy, komplety (motyłki i koszulki) pończoski podjedwabne, jedwabne, rękawiczki, szaliki, apaszki, torebki i t. d. i t. d.

**„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”  
FRANCISZEK FRLICZKA**

Wilno, ul. Zamkowa 9, tel. 6-46.

## Wspólne orędzie biskupów hiszpańskich

# Do biskupów całego świata o wojnie w Hiszpanii

Biskupi hiszpańscy wydali wspólne orędzie do biskupów całego świata o wojnie w Hiszpanii. Jest to dokument wielkiej doniosłości. Podajemy go w tłumaczeniu J. E. biskupa dr. Okmiewskiego częściowo w skrócie, częściowo in extenso. RED.

### I. POWÓD NINIEJSZEGO OREDZIA CZCIGODNI BRACIA!

Narody katolickie wspomagały się zawsze wzajemnie w dniach utrapienia, posłuszne w ten sposób prawu miłości i braterstwa, które łączy w jedno ciało mistyczne wszystkich ze spalających się nam w duchu i miłości Jezusa Chrystusa. Jednym z organów naturalnych tej „wymiany” duchowej są biskupi, z woli Ducha Świętego rządzący Kościołem Bożym. Kraj nasz przechodzi wstrząs głębi: to nie tylko jedna z najokrutniejszych wojen domowych, przynosząca ogrom nieszczęścia, to straszliwy kataklizm, burzący życie społeczne w samych jego podstawach i zagrażający naszemu bytowi narciwemu. Zrozumielście to, Czciogodni Bracia, a możemy powiedzieć z Apostołem „wasze słowa i wasze serca otworzyły się nam”, i pozwoliły nam obaczyć głębię waszej miłości do naszej drogiej ojczyzny. Niech wam to Bóg wynagrodzi!

Ale musimy równocześnie, Czciogodni Bracia, wyrazić nie tylko swoją wdzięczność, ale także i ból swój, że tak błędne panują poglądy o tym, co się w Hiszpanii rzeczywiście dzieje.

Jest to fakt stwierdzony aż nadto, że wielka część opinii zagranicznej osądza mylnie to, co się w naszym kraju stało.

Prawie każdy z nas Biskupów podpisanych pod tym listem, usiłował w swoim czasie określić prawdziwy charakter tej wojny. Dziękujemy zagranicznej prasie katolickiej, że uznała ścisłość naszego oświadczenia, żalujemy jednak, że zwalczały go i podawały w wątpliwość niektóre gazety i czasopisma, które winny być wzorem poszanowania i uległości wobec głosu Książąt Kościoła.

Zmusza to Episkopat hiszpański do wspólnego zabrania głosu wobec Braci całego świata w tym jedynie celu, aby prawda, zaciemniana przez lekkomyślność lub złą wolę wyszła na jaw i aby oni dopomogli nam do jej rozpowszechnienia.

### 2. CHARAKTER TEGO OREDZIA

Wojna hiszpańska jest wynikiem walki dwóch ideologii niemożliwych do pogodzenia; już w zawiązku jej chodzi o podstawowe zagadnienia moralne, prawne, religijne i historyczne. Byłoby łatwo rozwinąć zaśadcnicze problemy doktryny chrześcijańskiej i zaistoczyć je do chwili bieżącej. Uczynili to już wyczerpująco nawet niektórzy Czciogodni Bracia, podpisani pod tym Listem. Ale żyjemy w epoce wyrachowanego i zimnego pozytywizmu i jeśli nadto chodzi o zdarzenia tak historyczne, jak te, które działy się w czasie tej wojny, wymaga się — jak żądano tego sto razy z zagranicy — żywych faktów, wziętych z życia, które przez afirmację albo też opozycję dają obraz prostej i niesfałszowanej prawdy.

Dlatego Pismo to posiada charakter stwierdzający i katagoryczny, opierając się na faktach dowiedzionych. I to z dwóch względów, ze względu na ocenę, wspólnie sformułowaną na podstawie słusznej interpretacji faktów; i ze względu na stwierdzenie poglądu przeciwnego, przez co z zachowaniem miłości obalamy fałszywe dane albo niesłuszne interpretacje, dzięki którym fałszowano historię ostatniego roku w życiu Hiszpanii.

### 3. STANOWISKO NASZE WOBEC WOJNY

Trzeba przede wszystkim (skoro można było wojnę przewidzieć, od-

kład gwałtownie i bez miary zaczęto atakować ducha narodowego) uprzytomnić sobie, że począwszy od roku 1931 po dzień dzisiejszy cała Episkopat hiszpański najwznioślejsze przykłady apostołowskiej i obywatelskiej roztropności. Zgodnie z tradycją Kościoła i wskazaniem Stolicy Apostolskiej Kościół opowiedział się stanowczo po stronie władz konstytucyjnych, z którymi dla wspólnego dobra usiłował współpracować. I mimo wielokrotne krzywdy, wyrządzone o sobom, rzeczom i prawom Kościoła, trwał w mocnym postanowieniu niezamącania zgody poprzednio ustalonych.

Ale pokój jest „spokojem ładu Bożego, narodowego, społecznego i indywidualnego, zapewniającym każdemu swe miejsce i dającym mu to, co mu się należy, stawiając chwałę Bożą na czele wszystkich obowiązków i opierając służbę braterską wszystkim na miłości Bożej”. I taka jest natura ludzka i takie wyroki. Opatrzności (nic nie mogło dotąd tego zastąpić), że wojna jest jedną z najstraszliwszych plag ludzkości, jest nieraz jedynym heroicznym lekarstwem, by sprawy ludzkie doprowadzić do drogi sprawiedliwości i do królestwa pokoju. Chciał więc Kościół jest córką Księcia Pokoju, jednak z tego powodu błogosławi emblematy wojenne, założył Zakony Rycerskie i zorganizował wyprawy krzyżowe przeciw wrogom wiary.

Nie zachodzi tu w naszym przypadku. Kościół nie chciał tej wojny, nie szukał jej w najmniejszej mierze i nie uważamy nawet za potrzebną obronę Kościoła hiszpańskiego przed zarzutem popierania wojny, podniesionym przeciw niemu przez niektóre dzienniki zagraniczne. Jest prawda, że tysiące jego synów, posłusznych głosowi sumienia i patriotyzmu, na własną odpowiedzialność chwyciło za broń, by ocalić zasady wiary i sprawiedliwości chrześcijańskiej, które przez całe wieki kształtowały Naród; ale nie znają prawdy albo fałszują ci, którzy oskarżają go o wywołanie wojny albo o spiskowanie w celach wojennych albo chociażby o to tylko, że nie uczynił wszystkiego, by jej zapobiec.

### PIĘĆ LAT, POPRZEDZAJĄCYCH WOJNĘ

Twierdzimy nasamprzód, że wojna wybuchła skutkiem nieprzeprzeżności i błędów, jeżeli nie ze złej woli albo tchórzostwa tych, którzy mogli jej zapobiec, gdyby sprawiedliwie na rodem rządili.

Konstytucja i ustawy świeckie, technące jej duchem, były gwałtownym i nieustannym wyzwaniem, rzuconym sumieniu narodowemu.

Zniesienia praw Bożych i przesładowanie Kościoła osłabiło na drodze legalnej społeczeństwo w samej istocie jego życia t. j. w religii. Naród hiszpański, który w swej większości zachował żywą wiarę swych przodków, zniósł z podziwu godną cierpliwością wszelkie zniewagi, przez nieuczynne ustawy jego sumienia wyrządzane; ale zuchwałstwo rzą-

dzących zasiało w jego duszy razem ze zniewagą ziarno oporu i protestu przeciw władzy, ośmielającej się naruszyć samą podstawę sprawiedliwości: prawa przynależne Bogu i sumieniu obywateli.

Polityczny nasz ustrój wolności demokratycznej zachwiał się przez arbitralne postępowanie władzy państwowej oraz przez koalicję rządową, fałszującą wleń ludu i uciekającą się do oszustwa politycznego w ten sposób, że przy wyborach do parlamentu z lutego 1936 r. prawica otrzymała 118 posłów mniej niż Front Ludowy, chociaż miała pół miliona więcej głosów, niż lewica; stało się tak, ponieważ unięważniona samowolnie głosi całych prowincji. Tak więc parlament opierał się na bezprawiu od samych początków.

Gdy Front Ludowy zwyciężył, Komintern uchwalił 27 lutego 1936 roku rewolucję hiszpańską i łożąc ogromne sumy, sfinansował ją. Pierwszego maja setki młodych ludzi domagało się w Madrycie publicznie „bomb, pistoletów, prochu i dynamitu dla bliskiej rewolucji”.

Być może, Czciogodni Bracia, że wylizywanie tych faktów, wydaje się wam niegodne orędzia biskupiego. Mimo to woleliśmy je podać, zamiast powoływać się na argumenty prawa politycznego, które by usprawiedliwiły obronny ruch narodowy. Hiszpania bez Boga, który musi być u podstaw i na szczytach życia społecznego, bez autorytetu, który sam jeden tworzy ład i zachowuje prawo cywilne, Hiszpania, w której siła materialna była w służbie bezbożnictwa i niesumienności, w rękach potężnych agentów międzynarodowych, taka Hiszpania musiała się staczać do anarchii, która jest przeciwnieństwem dobra publicznego, sprawiedliwości i ładu społecznego. W taką anarchię popadły te części Hiszpanii, w których rewolucja marksistowska rozwinęła się bez przeszkody.

Stwierdziliśmy więc niezbicie, że pięć lat nieprzerwanego zniewagi, w rządanych obywatelom hiszpańskim w dziedzinie religijnej i społecznej naraziło na niebezpieczeństwo samo istnienie dobra publicznego i wywołało w umysłach ludu hiszpańskiego ogromne napięcie; w sumieniu narodowym zrodziła się myśl, iż po wyczerpaniu wszystkich środków legalnych pozostała tylko droga sił, aby utrzymać porządek i pokój; że czynniki zagraniczne o władzy rzekomo legalnej zadecydowały obalenie ustroju konstytucyjnego i zaprowadzenie przemocą komunizmu; że na koniec siłą faktów Hiszpanii pozostał tylko ten wybór:

albo zginać pod ostatecznym uderzeniem niszczycielskiego komunizmu, już przygotowanym i postanowionym, jak to się stało w prowincjach, gdzie ruch narodowy nie zwyciężył;

albo kosztem tytanicznych wysiłków spróbować, czy nie uda się odwrócić tego strasznego przeciwnika i ocalić podstawowe zasady życia społecznego oraz znamiona narodowe.

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej)

## Wystawa antykomunistyczna w Norymberdze

Tegoroczny „Parteitag” (dzień partyni) hitlerowski w Norymberdze zakończył się już, — po całonocnym trwaniu ale nie została bynajmniej zakończona trwająca do końca września wystawa antybolshewicka w Norymberdze. Otwarta ona została w pierwszym dniu kongresu przez samego Hitlera, obszernej jej sale wystawowe gromadzą od rana do późnego wieczora niezliczone szeregi zwiedzających Niemców podziwiających i komentujących efekty teatralno-propagandowe, których nie poszczędziło organizujące wystawę ministerstwo propagandy Goebbelsa.

Już u samego wejścia na wystawę wyobraźnia zwiedzającego podniecona zostaje plastyczną mapą świata umieszczoną wkoło na ścianach dużej sali. Oświetlona jest ona jedynie płomieniami „czerwonych zarzewi”, poumieszczanych w miejscach świata, szczególnie silnie zagrożonych przez bolszewickie niebezpieczeństwo. Wybija się tutaj naturalnie, — poza Rosją Sowiecką, — Hiszpania i Chiny, Francja i Czeska Słowacja, niebrak jednak i czerwonych płomieni w Polsce i innych nie tylko europejskich krajach. Efekt i wymowa tych „czerwonych zarzewi” na tle pożąconej w półmroku sali czyni na każdym silne wrażenie.

Dalsze sale, wypełnione przeważnie fotografiami i fotomontażami, — czynią na zwiedzających trochę nużące wrażenie dzięki pewnej swej monotonii i jednostajności. Mają one przekonywać, że komunizm i socjalizm oraz żydostwo, — to jedno i to samo. I dlatego wypełnione są fotografiami niezliczonych żydów, odgrywających w „czerwonych” ruchach politycznych czołowe stanowiska i role. Rzecz to zresztą powszechnie znana, że nienal wszyscy „wodzowie” socjalizmu i komunizmu byli zwykłymi żydami, nagromadzenie jednak wszystkich tych specjalnie podkreślonych semickich twarzy czynić musi na każdym silne wrażenie i nie pozostawia żadnych wątpliwości.

Wystawa ożywia się znacznie i staje się naprawdę interesującą, gdy przedstawione są lata powojenne w Niemczech, okres rozpanoszenia się socjalizmu i pierwsze boje staczące z nią przez rozrastający się narodowy socjalizm. Interesują-

cych jest szereg podanych cyfr, jak naprzykład, że w okresie przed 1933 rokiem wśród posłów komunistycznych żydzi stanowili 15 proc., a wśród socjalistów nawet i 22 proc., przy odsetku żydów w Niemczech jedynie 0,8 proc.! Lub też że w 1932 roku w Berlinie żydzi stanowili 52 proc. lekarzy, 56 proc. notariuszy!

Po pawilonach „hitlerowskich” następuje kilka pawilonów „faszystowskich”. Przyjaźń z Włochami i ostatnio z Hiszpanią akcentowana jest obecnie w Niemczech przy każdej okazji, nie mogło więc jej zabraknąć i na antykomunistycznej wystawie, tym bardziej, że historia partii faszystowskiej i zdobycia przez nią władzy wypełniona jest walkami z komunizmem i poniesio-

**Wprawdzie aerochemiczna wojna jest w teorii potępiona przez każdego człowieka cywilizowanego, który zachował jeszcze poczucie godności ludzkiej. Niemniej ona jest poważną i realną w przyszłości groźbą dla cywilnej ludności. Nie wchodząc w szczegóły ograniczymy się do stwierdzenia niezbitego faktu, którego mocą każda społeczność ludzka, niezależnie od wyznawanych przez siebie ideałów i niezawisłe od swoich interesów, bronić ich może skutecznie jedynie z bronią w ręku.**

**Gen. Dywizji Wł. Sikorski  
w dziele swym  
„Przyszła Wojna”**

nymi w niej ofiarami. Obrazują je najlepiej fotografie niezliczonych faszystów (poległych z rąk komunistycznych przed i w czasie marszu na Rzym).

Zakończeniem wystawy jest pawilon hiszpański. Tworzą go efektownie naświetlone z góry sceny z wojny domowej, obrazujące okrucieństwa, mordy i zniszczenie jakie niesie za sobą komunizm. Nie potrzeba tu niczego wyolbrzymiać czy tendencyjnie akcentować, — pozabawione komentarzy fotografie mówią same za siebie i czynią na zwiedzających najsilniejsze wrażenie. Przejmujący każdego efekt końcowy robi swoje, — tłumny opuszczający wystawę nastawione są odpowiednio i podniecone „antykomunistycznie” na długi czas.

### BERLIN WITA MUSSOLINIEGO



Dekoracja ulic w Berlinie.

### Kto wygrał na loterii?

Pierwsze ciągnięcie.

5.000 zł. — 74327.  
50.000 zł. — 47242.  
10.000 zł. — 54892.  
5.000 zł. 217 37163 62824 146380 178422.  
2.000 zł. — 49640 59657 61652 66645 77048 93326 93871 102257 117867 128741 132272 137974 171001.  
1.000 zł. — 3910 5228 5629 8134 10724 24378 25068 47756 55865 61016 6681 71421 74487 77342 78874 79832 99626 100571 105459 112368 115674 121496 134446 135921 143008 146571 158160 165119 166976 185217 186921 188416 190030.

Drugie ciągnięcie.

20.000 zł. — 17513.  
10.000 zł. — 1821.  
5.000 zł. — 27611 35838 45946 171919 174622.  
2.000 zł. — 1862 11017 31479 46068 64324 76924 82182 88605 90770 97914 126524 157675 163137 162439 182778 194516 194517.  
1.000 zł. — 24405 52054 90793 100663 107626 106497 107448 108163 113146 119116 132625 134497 135452 140402 147400 155765 155971 166722 178753 183842 185836.

### Telegram!!!

#### Paryż zażdrości Wilnu!

**OSTATNIE NOWOŚCI NA SEZON JESIENNY:**  
sweterki, dzemparki, szlafroczki, komplecik ciepłe, bielizna damska i męska, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d. i t. d.  
Bieliznę stołową i pościelową, koldry watowe z własnej pracowni, wszystko w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych poleca  
**J. KŁODECKI, Zamkowa 17, tel. 9-28**  
firma

### Konfiskata „Przeglądu Katolickiego”

Przed paru dniami uległo po raz pierwszy konfiskacie czasopismo „Przegląd Katolicki” wydawany przez o. Pailotymów za artykuł o mawiający tematy wewnętrzno-polityczne.



## WIZYTA MUSSOLINIEGO

Wizyta Mussoliniego w Niemczech jest drugim już z rzędu spotkaniem dyktatora Włoch z kanclerzem Hitlerem.

Pierwsze odbyło się w czerwcu 1934 r., kiedy Hitler przybył do Wenecji, aby osobiście poznać szefa rządu włoskiego i omówić z nim ogólną sytuację polityczną.

Od tej chwili w życiu obu narodów zaszły ogromne zmiany. Hitler zajął strefę zdemilitaryzowaną nad Renem, przywrócił Niemcom wolność zbrojeń i uczynił z Trzeciej Rzeszy olbrzymią potęgę militarną. Mussolini po zwycięskiej wyprawie do Abisynii, założył nowe imperium rzymskie.

Te dwa fakty nie tylko świadczą o wielkiej prężności obu narodów i o sile panujących w ich państwach systemów, ale do pewnego stopnia określają dalszą politykę Rzymu i Berlina.

Po zajęciu olbrzymich obszarów w Afryce Wschodniej, głównym zadaniem polityki włoskiej staje się ich zorganizowanie, należyte zagospodarowanie i szeroka akcja osadnicza, tak bardzo potrzebna przeludnionemu krajowi.

Równocześnie imperium w Afryce stawia przed polityką włoską w całej rozciągłości zagadnienie morza Śródziemnego, które staje się dla Rzymu jedną z najważniejszych i najżywością interesujących spraw polityki zewnętrznej.

Imperialna polityka włoska spotkała się z zdecydowaną wroga postawą Wielkiej Brytanii i z dużą nieufnością innej potęgi śródziemnomorskiej jaką jest Francja.

Dla obu tych państw morze Śródziemne stanowi linię komunikacyjną z ich posiadłościami kolonialnymi i ukazanie się w basenie tego morza nowej potęgi kolonialnej dotkliwie narusza dotychczasową równowagę sił.

Walka, która rozgorzała pomiędzy Anglią i Włochami w czasie wyprawy abisyńskiej wcale nie zakończyła się podpisaniem „porozumienia dżentelmeńskiego” w sprawach morza Śródziemnego.

Przeniosła się ona na teren hiszpański i ogarnęła obok dwóch głównych partnerów ponadto Francję i Rzeszę Niemiecką. W sporze angielsko-włoskim Hiszpania stanowi ważną pozycję — jako brama do zachodniej części morza Śródziemnego, dla Francji jest ona ponadto terenem szerokiego manewru oskrzydającego ze strony Niemiec.

To jedno wyjaśnia w dostatecznym stopniu wagę zagadnienia dla pokoju i polityki mocarstw hiszpańskiej wojny domowej. Ale obok tych względów natury czysto państwowej, konflikt śródziemnomorski zawiera w sobie pierwiastki ideologiczne, łączące się z ogólną walką jaką się dziś toczy pomiędzy zasadniczo odmiennymi ustrojami w Europie.

Wybuch sporu angielsko-włoskiego o Abisynię uznają koła masoniów i marksistowskie jako najodpowiedniejszą chwilę do zaatakowania nacjonalizmu europejskiego.

Wierzono w niepowodzenie wyprawy włoskiej do Afryki Wschodniej. Przypuszczano, że klęskę, które tam nieuchronnie spotykają faszystów, staną się hasłem do wywołania rewolucji we Włoszech, którą z łatwością dałoby się przerzucić na teren Niemiec. Wtedy to właśnie powstały dwa fronty ideologiczne i rozpoczęła się powszechna wojna z nacjonalizmem, mająca charakter podobny do dawnych wojen religijnych w Europie.

Te okoliczności sprzyjały do zaciśnięcia się stosunków włosko-niemieckich. Nie przyszło to jednak wcale tak łatwo. Przed wyprawą abisyńską Mussolini skłonny był do zorientowania polityki włoskiej raczej na zbliżenie z Francją. Zarówno szereg sprzeciwnych interesów jak i działy Niemcy od Włoch w Europie środkowej i

## Wspólne orędzie biskupów hiszpańskich Do biskupów całego świata o wojnie w Hiszpanii

II

### 5. POWSTANIE WOJSKA I REWOLUCJA KOMUNISTYCZNA

18 lipca ubiegłego roku wybuchło powstanie wojska i zaczęła się wojna, trwająca po dzień dzisiejszy. Ale trzeba w żywej mieć pamięci, że było to nie tylko powstanie wojska. Od samego początku przyłączył się do niego zdrowy lud, garnący się tłumnie pod jego sztandary; dlatego należy je nazwać ruchem obywatelsko-wojskowym; dlatego też ruch ten i rewolucja komunistyczna są to dwa fakty, których nie można od siebie oddzielać, jeżeli się chce należycie ocenić naturę tej wojny. Wybuchając prawie jednocześnie na początku sierpnia, od samego początku wskazują na głęboki podział na dwie Hiszpanie, które niebawem mają się spotkać na polach bitwy.

Więcej jeszcze: powstanie nie wybuchło, zanim jego inicjatorzy nie przestraszyli władzy państwowej, aby środkami legalnymi przeciwstawiła się grożącej rewolucji marksistowskiej. Usiłowanie było daremne i konflikt nastąpił. Siły obywatelsko-wojskowe stały się od pierwszego dnia nie tyle z armią rządową, ile z rozpetaną furją milicji ludowych, które, licząc conajmniej na bierność rządu, weszły w oficjalne formacje wojskowe, korzystały nie tylko z nielegalnie posiadanego uzbrojenia, ale także z państwowych składnic wojskowych i jak lawina spadły na wszystko, co stanowi podporę społeczeństwa.

Taki charakter miała reakcja obozu rządowego przeciw powstaniu obywatelsko-wojskowemu. Jest to bezspornie kontratak ze strony żywiołów wiernych rządowi; ale jest to równocześnie i walka, w której nie chodzi o interwencję w przeciwnym obozie „owych anarchizujących i niekontrolowanych milicji” (według określenia jednego z ministrów rządu madryckiego), które zagarnęły władzę nad narodem.

A ponieważ Bóg jest istotnym fundamentem uporządkowanego społeczeństwa — był On tym fundamentem przynajmniej dla narodu hiszpańskiego — dlatego rewolucja komunistyczna, sprzymierzona z armiami rządowymi, była przede wszystkim skierowana przeciw Bogu. Tak się zamknął cykl ustawodawstwa laickiego Konstytucji z 1931 r.: zniszczeniem wszystkiego, co było Boże. Rozumie się, że pomijamy tu osobistą interwencję tych, którzy nie działali świadomie pod tym hasłem; kreśliły tylko ogólną linię rozwoju wydarzeń.

Dlatego to w duszy narodu dojrzał bunt na podłożu religijnym, zwrócony przeciw akcji nihilistycznej i niszczącej „bezbożnych”. I Hisz-

pania trwała w podziale na dwa zwalczające się stronnictwa. Każde było magnesem dwóch przeciwnych tendencji bardzo popularnych. A przeciwne sobie siły, dzieląc naród, gromadząc się koło nich i współpracując z nimi, polaryzowały się pod postacią ochotniczych milicji, służby pomocniczej i pozarządowej.

Wojna jest więc jakby zbrojnym plebisycetem. Zacięta walka w czasie sesji parlamentarnej w lutym 1936 r., kiedy to krótkowzrostny rząd narodo-wo przyznał samowolnie siłom rewolucyjnym zwycięstwo, którego przy urnach wyborczych nie osiągnęły, zmieniła oblicze. Stała się walką obywatelsko-wojskową.

Okrutny spór rozdzielonego narodu: z jednej strony dążności duchowe powstańców, zamierzających bronić ładu i pokoju społecznego, tradycyjnej cywilizacji, ojczyzny i w sposób widoczny w wielkiej części także religii; z drugiej strony dążenia materialistyczne, powiedzmy marksistowskie, komunistyczne, albo anarchizujące, usuwające starą cywilizację hiszpańską z wszystkich jej składnikami za pomocą przez nową „cywilizację” oświeć w rosyjskich.

Późniejsze komplikacje wojenne nie zmieniły zasadniczo jej charakteru: międzynarodowy komunizm pospieszył na ziemię hiszpańską z pomocą dla marksistowskiej armii i marksistowskiego ludu; podobnie pod wpływem naturalnych sympatii i rozważań o charakterze międzynarodowym zaczęło z zagranicy wspierać tradycyjną Hiszpanię bronią i żołnierzami. Ale ośrodki narodowe pozostają niezmiennie, chociaż walka, poruszająca cały naród, przybrała z czasem charakter międzynarodowy.

Dlatego to bystrzy obserwatorzy tej wojny mogli napisać takie słowa: „Jest to wyścig szybkości między bolszewizmem a cywilizacją chrześcijańską”. „Nowy i może decydujący okres w walce między Rewolucją i Porządkiem”. „Walka międzynarodowa na polu bitwy jednego narodu; komunizm stawca na Półwyspie straszną bitwę, od której zależy los Europy”.

Nakreśliłmy tu tylko szkic historyczny, pozwalający na stwierdzenie,

że powstanie obywatelsko-wojskowe było początkowo ruchem narodowym pragnącym ochronić podstawowe zasady każdego cywilizowanego społeczeństwa; w dalszym rozwoju wypadków przeciwstawiło się ono anarchii, sprzymierzonej z siłami rządu, który nie umiał ani nie chciał powstrzymać tych zakusów.

Z tego stwierdzenia można wysnuć następujące cztery wnioski:

Po pierwsze: Chociaż Kościół, wielki miłośnik pokoju, nie zamierzał tej wojny wywołać ani z nią współdziałać, jednak nie mógł wobec niej pozostać obojętnym; przemawiał przeciw temu wszystko: nauka i duch jego, instynkt samozachowawczy i doświadczenie nabyte w Rosji. Z jednej strony usuwano Boga, którego Kościół ma w świecie urzędowy, i wyrządzano mu w jego osobach, dobrach i prawach niezmiernie krzywdy, jakich zapewne żadna instytucja w historii nie doświadczyła; z drugiej strony, mimo pewnych niedoskonałości, związanych z naturą ludzką, istniał poważny wysiłek celem zachowania starożytności ducha hiszpańskiego i chrześcijańskiego.

Po drugie: Mimo to Kościół nie solidaryzował się z czynami, dążeniami i zamiarami, które by dziś, albo później mogły zniekształcić szlachetny charakter ruchu narodowego w jego źródłach, przejawach i celach.

Po trzecie: Twierdzimy, że powstanie obywatelsko-wojskowe wyraza w świadomości narodowej z dwóch korzeni: z patriotyzmu, który widział w nim jedyny sposób do przebudzenia Hiszpanii i do uniknięcia ostatecznej zguby i z uczucia religijnego, które uważa powstanie za siłę zdolną do pokonania wrogów Boga, i za gwarancję zachowania wiary i praktyk religijnych.

Po czwarte: W tej chwili istnieje dla Hiszpanii tylko jedna nadzieja odzyskania sprawiedliwości i pokoju oraz niezależności od nich dóbr, mianowicie triumf ruchu narodowego. Dzisiaj może więcej jeszcze, niż na początku wojny, ponieważ strona przeciwna mimo wszystkie wysiłki jej przywódców nie daje żadnej gwarancji stałości politycznej i społecznej.

(C. d. n.)

## PRZEGLĄD

„SPOJRZEC PRAWDZIE

Wojna „totalna”, jaką nam zentowali w Chinach Japończycy, dał uczucia grozy. Czujemy wszyscy, że tak będzie wyglądać także przyszła wojna w Europie. Wojna bez wypowiedzenia. Wojna przeciw ludności cywilnej, przeciw otwartym miastom, przeciw kobietom i dzieciom. Oto paradygmaty epoki nowożytnej — pisze p. Koskowski w „Kurierze Warszawskim” —

„ona wynalazła pacyfizm, ona potępiła wojnę, ona zapewniła obywatelom bezpieczeństwo życia na drodze, na ulicy, ustanowiła policję, skutecznie pilnującą naszej czułości cielesnej — i w tejże to epoce państwa czują się mniej pewnie, niż kiedykolwiek indziej, a udział wszystkich części ludności w wojnie, udział świadomy i mimowolny, czyni ją bezwzględna, okrutna, moralnie pozbawiona wszelkich hamulców, materialnie wszechniszczytelką”.

Straszną kośba śmierci na Dalekim Wschodzie i groźba powtórzenia się jej u nas, na naszych ziemiach, wywołują w lewiatniańskiej „Depeszy” uwagę:

„Przerazenie człowieka ogarnia, gdy się pomyśli, jak będzie wyglądało życie cywilów podczas przyszłej wojny. Czymże więc są nasze spory i walki polityczne wobec tej grozy wojny, jaka nas czeka!”

Trzeba „spójrzeć prawdzie w oczy”: przeprowadzić istotną konsolidację narodu

„na szerszej podstawie, w obliczu jutra wojny, a nie na drobniactwach politycznych? Metody do takiego zjednoczenia muszą być inne, niż obecnie. Nie da się obejść przywódców i sztabów powojennych stronnictw. Trzeba koniecznie zacząć rozmowy kompromisowe od góry, a nie od dołu. Bo tak, jak w wojsku podczas bitwy byłoby potworne, gdyby żołnierze zdradzali i porzucali swoich dowódców, tak i w cywilu nie można żądać, aby członkowie stronnictw zdradzali swych przywódców. Ta droga nie dojdzie się do zgody i pojednania”.

Huk bomb w Kantonie i Nankinie winien w Polsce przyspieszyć procesy myślenia o wielu ważnych sprawach. A także — i przede wszystkim — przyspieszyć procesy działania.

### „AROGANCJA ŻYDOWSKA”

Żydowska prasa dopinguje bez prędkości socjalistów polskich do wystąpienia prosemickich. Zniecierpliwili się wreszcie tym natręctwem „Robotnik”.

„Gdy nacjonalistyczny żydowski „Nasz Przegląd” ośmiela się zarzucać redakcji centralnego organu Polskiej Partii Socjalistycznej, że jest ona nieomal opanowana przez żywość szowinistyczne polskie — to przekracza granicę nawet tej arogancji, z której zresztą słynie”.

Odpowiadając „Robotnikowi”, żydowski „Nasz Przegląd” zapowiada, że dalej będzie się wściebiał, „dopóki stosunki w „Robotniku” odnośnie do sprawy żydowskiej nie ulegną wzdrowieniu”.

Uzdrowienie polegać ma na zaprzestaniu jakiegokolwiek choćby najlżejszej krytyki Żydów w organie socjalistycznym. „Robotnik” ma stać się piśmie żydowskim, pisanym dla Polaków. Dalszych wybrzydów pp. Millera i Borskiego tolerować Żydzi w „Robotniku” nie będą. Hirschhorn dixit.

### U LUDOWCÓW

W „Piaście” z 26 b. m. (wydanie trzecie po konfiskacie), zamieszczony tymczasowy prezes okręgowy Str. Lud., b. poseł Majejczyk, odezwę „do chłopów w Małopolsce”. Ocalało spod cenzury kilka zdań:

„Wielu wśród was kreśli się podstępnie, prowokatorów, którzy wam podszeptują różne plany i roznoszą różne wieści.

Nie dawaj wiary nikomu! Władze Stronnictwa istnieją i one jedynie mogą dawać polecenia i zarządzenia. Nikomu innemu nie wiercie. Przede wszystkim bezwzględny spokój ma być zachowany na całym terenie wsi polskiej. Nie wolno dopuścić do rozprzeczania naszej organizacji. W miejsce nieobecnych przewodników ludowych niech stają zastępy, niech wiażą nasze nici organizacyjne”.

Numer wypełniają doniesienia o aresztowaniach, rewizjach i procesach.

Inny organ ludowców, „Zielony Sztandar”, w Warszawie nie wyszedł, ponieważ — jak prasa donosi — większość zamieszczanego materiału została zajęta przez Komisariat Rządu.

## Po proteście K. H. Rostworowskiego

Cała opinia katolicka i narodowa powitała z uznaniem protest K. H. Rostworowskiego przeciw niepożytecznemu wystąpieniu Sieroszewskiego „w sprawie wawelskiej” oraz jego dymisję z solidaryzującej się z Sieroszewskim „Akademii Literatury”.

Wystąpienie męskie, pełne godności, całkowicie słuszne — pisze katolicki „Mały Dziennik” — zwłaszcza, że znakomity pisarz wyczerpał poprzednio wszystkie środki, by satysfakcję, jaka się opinia katolickiej należała z powodu ataku p. Sieroszewskiego, uzyskać bez wyciągania sprawy na teren dyskusji publicznej. Dziwne tylko, że się znalazł w tej sprawie sam jeden, odosobniony, co więcej: że wszyscy inni członkowie Akademii jednogłośnie

Trudno w tej chwili na to pytanie odpowiedzieć. Wypadnie zaccząkać, aż zostaną wygłoszone zapowiedziane mowy obu dyktatorów, które mają oświetlić cele wizyty włoskiej.

Z komentarzy prasy włoskiej można wnosić, że Mussolini nie zamierza zawierać układu militarnego z Niemcami, że zbliżenie włosko-niemieckie przede wszystkim ma na celu — obok uzgodnienia polityki w Hiszpanii — obronę systemu panującego we Włoszech i Rzeszy oraz obronę Europy przed niszczącymi cywilizację prądami wyrotowymi.

Jeśli te komentarze odpowiadają rzeczywistości — świadczą one, że Rzym nie chce związać się ostatecznie z Berlinem, że gdyby niektóre mocarstwa otrzymały się z narzuconej im przez rząd polityki łoż — polityki wojny ideologicznej — oś Rzym — Berlin straciłaby wiele ze swej aktualności i polityka europejska poczęłaby się układać po linii naturalnych dążeń narodów oraz realnych interesów państw.

południowej, jak i wspólność niektórych zagadnień pomiędzy Rzymem i Paryżem wydawały się przemawiać za takim właśnie kierunkiem polityki włoskiej.

Rząd Laval podjął inicjatywę zbliżenia. Odbyły się rozmowy i wizyty dyplomatyczne — sprawa była na dobrej drodze.

Przyjście jednak do władzy „Frontu ludowego” we Francji zupełnie zmieniło położenie.

Rząd Bluma przekreślił inicjatywę Laval, zupełnie inaczej zorientował francuską politykę zewnętrzną i doprowadził do zupełnego jej związania z Anglią, chociaż wzamian nie otrzymał od niej dotychczas jasnego zobowiązania w sprawie zbrojnej pomocy na wypadek inwazji niemieckiej.

Powstanie „osi Londyn — Paryż” musiało z konieczności wpłynąć na umocnienie „osi Rzym — Berlin”, którego wyrazem jest obecna wizyta Mussoliniego u kanclerza Hitlera.

Czy wizyta ta posiada jakieś konkretne cele polityczne?



# Wilno przyszłości

## Rozważania na tematy urbanistyczne

IV

### Podział miasta na strefy.

Teren Wilna nie jest „tabulą rasy”, na której, nie oglądając się na nic, można zupełnie swobodnie projektować co się uzna za pożądane, chociażby nie było konieczne, lub co się zamarzy czy przywidzi w wyobraźni wyobraźni. Nie jest rzeczą obojętną czy się projektuje plany regulacyjne na ziemiach tylko przyległych do istniejących terenów zabudowanych, czy też na terenach dzielnic już zabudowanych chociażby częściowo. Dochodzi tu bowiem ważki pierwiastek ekonomiczny o tyle nieraz poważniejszy, że go lekceważyć i nie uwzględniać poprostu nie wolno.

Mamy na myśli poważne ograniczenia i naruszenia prawa własności właścicieli nieruchomości na terenach, dla których dokonywane jest ustalanie stref i przepisów budowlanych. Linia zabudowy odsunięta jest według projektu o 20 lub 40 metrów od osi ulicy, zaś maksymalna powierzchnia dopuszczalnej zabudowy ograniczona jest do 2, 10, 20 i 30 proc. powierzchni działki.

Niewątpliwie jest to częściowym ograniczeniem prawa eksploatacji nieruchomości, częściowym chociaż nie całkowitym, wyłączeniem z tych praw, szczególnie w tych wypadkach, gdy tereny te nabywane były jako place budowlane. Może to być czasem koniecznością społeczną, lecz tylko wówczas nie wywoła poczucia niesprawiedliwości i krzywdy, gdy w zupełnie równym stopniu będzie stosowane do wszystkich obywateli danego terytorium, w danym wypadku całego terytorium miasta, lub gdy pokrzywdzeni otrzymają odpowiednie rekompensaty. Ta nierównomierność obciążenia ekonomicznej natury, które trudno inaczej nazwać jak wyłączeniem, w projekcie Biura Urbanistycznego istnieje, obciążając jednych ogromnie, innych zaś nie dotykając wcale. Wileńskie Biuro Urbanistyczne przechodzi do porządku nad tem, nad nieraz może fatalnym dla niektórych skutkami takiej operacji, nie domyślając się nawet, jak się zdaje, że wchodzi tu w grę poważne czynniki natury ekonomicznej. (Okazuje się, że już obecnie znalazły się działki, które zgodnie z projektem Biura Urbanistycznego musiałyby być obcięte z dwu przeciwnych stron tak, że na zabudowę nie pozostałoby miejsca. Naturalnie wartość takiej działki, przed tem budowlanej, sprowadzona byłaby do zera).

Wszystko to zależy od ustroju i tendencji ustrojowych. Przyjmując, że kwestje te i podobne nie wzbudzałyby żadnych obiekcji w Walencji lub Barcelonie (piszę we wrześniu 1937 r.), lecz w Polsce, gdzie instytucja prywatnej własności nieruchomości nie została jeszcze zniesiona muszą one wywołać pewne rozważania, wątpliwości i skrupuły. Oczywiście należy składać ofiary dla dobra ogółu, ale wszyscy powinni to czynić w równym stopniu, nie jedni nic, a inni czasem prawie wszystko.

W każdym razie z powyższymi rachować się trzeba i ograniczać się do projektów i planów w tym zakresie wypływających tylko z absolutnej konieczności, możliwie poskracając zbyt wybujałą fantazję.

Stożek zabudowania placów dla rozmaitych stref, a przy ich układzie w obecnym projekcie Biura Urbanistycznego nawet dla rozmaitych bloków i ulic projektowany jest rozmaity i przytem dość dowolnie i bez żadnego uzasadnienia. Tem większa nierównomierność wynika przy stosowaniu nierównomiernego odsuwania linii zabudowania od osi ulic przy jednocześnie nierównomiernym stopniu procentowej dopuszczalnej zabudowania placów. Sprawa ta wymaga dobrego przemyślenia, przeprowadzenia i ułożenia wniosków należyście uzasadnionych.

Niedopuszczalnym wprost jest, naszym zdaniem, stosowanie rozmaitych norm dla dwu stron tej samej ulicy. Jest w projekcie Biura Urbanistycznego wypadek, że dla jednej ulicy ustala się po stronie zachodniej zabudowę zwartą a po stronie wschodniej zabudowę luźną, po stronie zachodniej dopuszczona wysokość domów na trzy kondygnacje a po stronie wschodniej na dwie kondygnacje, po stronie zachodniej zabudowa obrzeżna, a po stronie wschodniej zabudowa z przedogródkiem pięciometrowej szerokości. Zachodnia strona może wyzyskać w pełni place jako budowlane, a wschodnia tylko częściowo. Pomijając stronę estetyczną w tym wypadku, bo i tu mogą być gusty i guściki, pożądane by było, aby Biuro Urbanistyczne wyjaśniło przyczyny nierównomiernego traktowania dwu stron ulicy pod względem ekonomicznym i zresztą największych wymagań bezstronności i sprawiedliwości. Stawia to bowiem dwie strony ulicy w nierównej i niesprawiedliwej sytuacji pod względem ekonomicznym. Pożądanym by było wyjaśnienie tego nierównomiernego stosunku szczególnie wobec tego, że, jak się zdaje, jedyny to wypadek tego rodzaju w projekcie i przez to samo przybiera charakter bijącej w oczy specjalnej represji na stronę wschodnią.

Wysokość zabudowań właściwie powinna być normowana tylko względami na zapewnienie dopływu światła słonecznego. Wycawato by się więc, że najszlachetniejszą normą byłaby wysokość nieprzekraczająca szerokości ulicy lub odległości od przeciwległego domu od strony tylnej.

Ze względu też na dopływ światła nie pożądane są chyba i zabudowania zbyt wysokie. Niema jednak pod staw do obniżania wysokości domów przy dostatecznie szerokich ulicach poniżej trzech kondygnacji, szczególnie w dzielnicach centralnych lub przyległych do centralnych.

Przy zabudowie luźnej ujednolajnienie wysokości chyba nie ma takiego znaczenia, jak przy zabudowie zwartej, zaś pewna nierównomierność wysokości domów może wprowadzić pierwiastek różnorodności nie zakłócając harmonii architektonicznej.

Wprowadzenie większych ograniczeń wysokości może być, naszym zdaniem, dopuszczalne tylko na terenach przedmieściowych, gdzie place są tańsze. Boczne odległości domów od sąsiedniej granicy przy zabudowie luźnej wystarczające są pięciometrowe, a nawet czterometrowe, gdyż światło może być zapewnione dostatecznie z dwu stron, frontowej i tylnej i większe niż na 4 do 5 metr. odsuwania zabudowań od granicy ze stron bocznych było by zupełnie zbytecznym ograniczeniem.

Pamiętać należy, że wszelkie zbyteczne ograniczenia i wymagania podnoszą koszty domów i wpływają odpowiednio na podniesienie wysokości komornego, co ze względów ekonomicznych i społecznych należy uważać za niepożądane.

Na zakończenie rozdziału przykład, jakie są skutki ponownego projektowania planu dzielnicy na terenie już rozparcelowanym i częściowo zabudowanym. Przykład ten powinien być bardzo przekonujący dla Biura Urbanistycznego, dotyczy bowiem planu zabudowy, uchwalonego i danego do zastosowania i wykonania przez Zarząd Miejski. Przykładem tym jest t. zw. „Magistratówka”, gdzie w wyniku przerobienia planu zabudowy miasto może stracić dużą część terenu i ewentualnie wyłożyć ze środków miejskich na uregulowanie nowych granic i skomercowanie strat właścicieli placów w tej dzielnicy po nad 300.000 złotych.

## Nieudana manifestacja młodzieży socjalistycznej

Socjaliści od dłuższego czasu zapowiadali wielką manifestację swojej młodzieży. Wyznaczono ją ostatecznie na ubiegłą niedzielę dn. 26 września.

Manifestacja ta zupełnie się nie udała. W ramach zwołanego na niedzielę zjazdu młodzieży socjalistycznej w stolicy PPS. zorganizowała m. in. pochód uczestników zjazdu, który przeszedł z Wybrzeża Kościuszkowskiego, Al. 3 Maja, Al. Jerozolimską i Marszałkowską.

Przedstawiciel „Warsz. Dzienn. Nar.” obserwując przemarsz z zegarkiem w ręku, stwierdził, że poszczególne grupy uczestników, częstokroć oddalone od siebie, o kilkadziesiąt metrów, maszerowały najwyżej przez pół godziny, a więc w pochodzie uczestniczyło maksymalnie 1.500 osób. Jeśli się zważy, że zjazd obejmował młodzież z całego kraju, należy wnioskować, że wpływy socjalistów wśród młodego pokolenia są bardzo niskie.

Mimo sprzyjającej pogody pochód robił wrażenie przemarszu przypadkowo zebranej gromady ludzi, której kazano „manifestować”. Bez entuzjazzmu, obojętnie kroczyły grupki osób, śpiewając od czasu do czasu pieśni socjalistyczne i wznosząc okrzyki: Precz z endecją, precz z klerem, niech żyje czerwona Hiszpania i t. p. Wśród manifestantów stosunkowo mało było młodzieży, przeważali starsi. Sporo też było wrostków żydowskich, którzy zachowywali się hałaśliwie. Całość bynajmniej nie robiła wrażenia manifestacji młodzieży.

Należy podkreślić, że licznie zebrana na chodnikach publiczność, nie reagowała na pochód lub zachowywała się wyraźnie wrogo, gwizdząc i wznosząc okrzyki antyżydowskie i antykomunistyczne.

Małe grupki umundurowanych bojówek socjalistycznych uwiły się na trasie pochodu i spoglądały z widocznym niedowierzaniem na twarze obserwującej publiczności.—Wobec wrogiej postawy i gwizdów, bojówki nie miały odwagi interweniować.

Gdy jeden z bojówek usiłował skierować stojącą na jezdni publiczność na chodnik, został należycie skarcony. Na tym też zakończyła się nietortunna interwencja.

Całość manifestacji wypadła b. blado. Socjaliści zupełnie niepotrzebnie usiłowali pochwalić się swoją młodzieżą... skoro jej nie posiadają...

### WYBUCH PETARDY

Podczas przemarszu ostatnich grup uczestników zjazdu ulicą Trzeciego Maja, około godz. 13-ej na rogu ul. Jerozolimskiej i Nowego Świata od strony Cafe Ciubu rzucono petardę o dużej sile wybuchu.

Skutkiem wybuchu kilkadziesiąt osób zostało rannych, a w altanie kawiarni Cafe-Clubu wyleciały szyby. W tymże comu wyleciały szyby na drugim i trzecim piętrze. Pękła również szyba frontowa w restauracji „Gastronomia”.

Wzywano lekarzy pogotowia operacyjnego na miejsce rannych: Jana Gapczyńskiego, Józefa Rudowskiego, Czesława Wajszę, Genowefę Sochę, oraz jakiegoś żyda, który nie podał swego nazwiska. Ciężko rannego Gapczyńskiego z licznymi ranami szarpanymi całego ciała przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Około 20-tu osób lekko rannych zgłosiło się na opatrunek do filii pogotowia ratunkowego. Władze policyjne prowadzą dochodzenie, celem wykrycia sprawców rzucenia petardy.

## Królowa rumuńska Maria przybędzie do Polski na premiera swego baletu

W Operze warszawskiej zamierzone jest wystawienie baletu-pantomimy „Taina”, pióra królowej Marii rumuńskiej, z muzyką znanego kompozytora rumuńskiego prof. M. Andricu.

Sprawa została na jakiś czas odłożona z powodu choroby królowej Marii, obecnie, po jej wyzdrowieniu, została ostatecznie sfinalizowana, przyczem Operze warszawskiej przypadnie zaszczyt niezwykły: na warszawską premierę baletu, która będzie prapremierą światową, spodziewany jest przyjazd J. K. M. królowej Marii.

Prapremiera baletu otrzyma w Warszawie znakomitą obsadę artystyczną i oprawę dekoracyjną. Dyrekcja Opery zapewniła sobie współ-

pracę wybitnych artystów. Dekoracje i kostiumy, według wzorów, opartych na folklorze rumuńskim, opracuje prof. St. Jarocki. W charakterze doradcy artystycznego przyjedzie do Warszawy znakomity teatrolog rumuński p. Simonescu Rianniceanu, wysoki urzędnik rumuńskiego ministerstwa kultury i sztuki w Bukareszcie.

Prapremiera „Tainy” przewidziana jest na połowę listopada i będzie rzeczą jasną, niezwykłym wydarzeniem w życiu artystycznym i towarzyskim Polski. Wraz z królową Marią przewidziany jest przyjazd do Warszawy wielu osób z najwyższych sfer towarzyskich kilku krajów europejskich.

## Inż. Doboszyński u łoża ciężko chorej matki

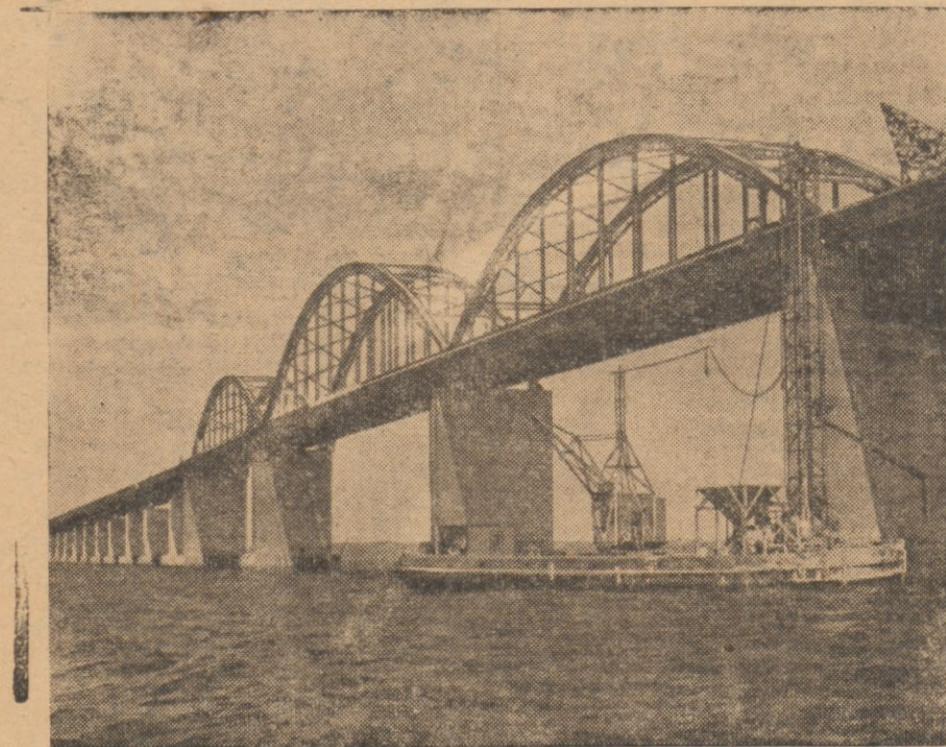
W ub. piątek obrońcy inż. Doboszyńskiego dr. Adam Pozowski z dr. Oskar Stuhr zwrócili się w imieniu swego klienta do przewodniczącego wydziału karnego Sądu Okręgowego w Krakowie sędziego Horskiego z prośbą o dopuszczenie Doboszyńskiego do łoża ciężko chorej matki.ędzia Horski prośbie obrońców odmówił.

Wobec tego obaj adwokaci udali się następnego dnia do prezesa Sądu Okręgowego dr. Scheuringa. Jakkolwiek prezes Scheuring nie zakomunikował natychmiast obrońcom swej decyzji w tej sprawie, jednak

ustosunkował się do prośby przychylnie, gdyż około godz. 15 przed dom na ul. Sw. Anna 3, w którym mieszka matka i rodzina inż. Doboszyńskiego, zjechało osobowe auto policyjne, z którego wysiadł inż. Doboszyński w towarzystwie podprok. Stawarskiego, komisarza policji Olearczyka i kilku agentów policyjnych i udał się do łoża chorej matki.

Widzenie inż. Doboszyńskiego z chorą matką trwało pół godziny, po czym został on z powrotem przewieziony do więzienia św. Michała. Stan zdrowia chorej matki Doboszyńskiego jest nadal bardzo poważny.

### NAJDŁUŻSZY MOST W EUROPIE



Król duński dokonał otwarcia mostu między wyspami Seeland i Falster

## Dziesięciolecie „Orląt”

Nikt nie zaprzeczy temu, że młodzież porwana entuzjazmem, pracuje wytrwale i skutecznie. Dowodem tego jest pismo młodzieży wydawane już dziesiąty rok p. t. „Orląt”. Przetrawiło ono wszystkie burze, jakie ten długi okres nagromadził i swoich zasad będzie nie tylko bronić, lecz o nie walczyć. Nowo wydany numer wrześniowy „Orląt” zawiera cały szereg refleksyj, które snują młodzi pisarze, na progu dziesięciolecia. Artykuł wstępny jest radosnym stwierdzeniem tego, że zapal, gorące ulokowanie idei potrafi dokazać cudów. Uzupelnieniem jest artykuł p. t. „Rola „Orląt” w życiu młodzieży”. Autor zestawia, czyni niejako bilans dorobku, jaki zdobyły „Orląt” w ciągu swego istnienia. Wykazuje, że spełniają swoje zadanie i wychowują „młodego katolika i Polaka świadomego swych obowiązków względem Boga i Narodu”. „Orląt” poruszają na swych łamach zawsze zagadnienia aktualne. W bieżącym numerze takim za-

daniem jest „Konwencja Genewska” i refleksje na temat jej wygaśnięcia. Także stały dział „Z dni i z miesięcy” przynosi szereg ciekawych wiadomości dotyczących kwestii ruskiej, żydowskiej i rotary klubów.

Niezmiernie interesująca jest kronika „Z terenu szkolnego” i „Świat przy warsztacie”. Z okazji 50-lecia pracy literackiej Marii Rodziewiczówny „Orląt” poświęca wspomnienie tej znanej pisarce. W związku z tym zamieszcza również poważny artykuł literacki „Tendencja, czy idea”.

Piękną część urozmaicają wiersze, nowela i wspaniałe ilustracje. Nie pominięto również konkursów i rozrywek umysłowych.

Administracja „Orląt” znajduje się w Poznaniu, przy Al. Marcinkowskiego 22, P. K. O. Nr. 212.884. Roczna prenumerata zł. 2.70. „Orląt” można nabyć w każdej księgarni za 30 gr. egzempl. Numery okazowe wysyła administracja gratis.

## Ogólnopolski kongres kupiectwa

W dniach 13 i 14 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie wielki kongres kupiectwa chrześcijańskiego z całej Polski, organizowany przez Radę Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

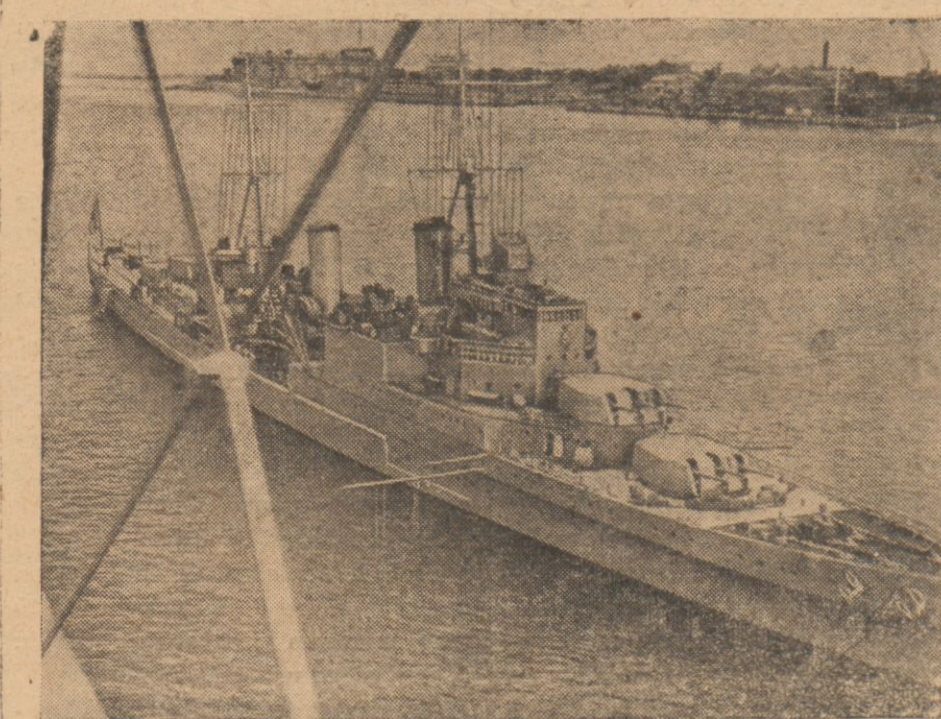
W tej chwili odbijają się prace przygotowawcze do tego zjazdu, który będzie manifestacją wzrastającego z każdym rokiem znaczenia handlu polskiego, a ma również opracować szczegółowy program pracy or-

ganizacyjnej na przyszłość i ustalić postulaty kupiectwa polskiego w zakresie ogólnej polityki handlowej.

Na porządku dziennym obrad znajduje się m. in. sprawa unarodowienia handlu w Polsce, ściśle zaś mówiąc sprawa odzyskania tego handlu.

Otwarcie Kongresu nastąpi w Filharmonii. Obrady zakończą się zebraniem plenarnym na ratuszu.

### NOWY KRAŻOWNIK ANGIJSKI



Krażownik nowego typu, Sheffield, rozpoczął służbę w marynarce.



# Kronika wileńska

# S P O R T

### JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda bez zmian, Ranek mglisty i miejscami chmurny, w ciągu dnia pogoda słoneczna, jedynie w dzielnicach południowo-wschodnich przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Widzialność rankiem słaba, dniem dobra. W ciągu dnia słabo rozwijające się chmury kłębiaste o podstawie około 1.000 m.

Ciepło.

Wiatry miejscowe — dolne słabe, górne z szybkością do 25 km/godz.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

**Ogólne zebranie członków chrześc. Związku rzeźników i wędliniarzy w Wilnie** odbędzie się we środę o godz. 7-ej wiecz. w sali przy ul. Metropolitanej 1.

Na zebraniu omawiane będą sprawy obecnej sytuacji w zakładach rzeźniczo-wędliniarskich, jak sprawa rozdzwania w sprzedaży mięsa od wędlin, mały cennik na tłuszcze i świeże kiełbasy, tajny ubój, zator szynkowy, sprawa kart przemysłowych, podatków, wysokich opłat rzeźniowych i inne ważne sprawy.

### SPRAWY SZKOLNE.

**Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie** prowadzi następujące kursy:

1. Pomocników miezycznych — 6 1/2 mies.,
2. Dozorców drogowych — 6 1/2 mies.,
3. Dozorców Melioracyjnych — 6 1/2 mies.,
4. Radio - i Elektrotechnicznych — 5 i 7 mies.,
5. Wyrobów betoniarzskich i tynków szlachetnych — 4 mies.,
6. Techniczno - Kreslarskie żeńskie — 6 1/2 mies.,
7. Samochodowe i motocyklowe z warsztatami — 2 mies.,
8. Korespondencyjne w dziale budowlanym i drogowym o poziomie średnim.

Kursy są połączone z zajęciami praktycznymi i dają słuchaczom wiedzę fachową w zakresie potrzebnym do wykonywania fachu.

Zajęcia na kursach, oprócz korespondencyjnych i samochodowych, odbywają się w okresie zimowym, w godzinach wieczornych począwszy od 25 października.

Informacji udziela i podania przyjmuje kancelaria Kursów w godzinach od 17 do 19, Wilno, Holenderia 12, gmach Państw. Szkoły Technicznej tel. 171.

**Kursy języków obcych** w lokalu Instytutu Nauk Handl.-Gospod. (gmach B-ci Jabłkowskich). Zgłoszenie na język angielski, francuski i niemiecki od godz. 18—19. Zadzajcie prospektu. Tel. 14-14.

### SPRAWY WOJSKOWE

**Rejestracja poborowych.** We czwartek upływa termin rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1919.

1-go października rozpocznie się powtórna rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1917. Rejestracja ta potrwa dwa miesiące. (h)

### WYPADKI

— 26 kogutków... 26-letnia Jadwiga Kabolicowa, krawcowa, zamieszkała przy ul. Tartaki 6 w zamiarze pozabawienia się życia zażyła rekordową ilość kogutków... 26. Pogotowie ratunkowe przewiozło w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. (h)

— Dwa nieszczęśliwe wypadki. Wczoraj przy zbiegu zaulka Ignacego i ul. św. Jańskiej spadła z siodełka szybko mknącego motocykla 35-letnia Jadwiga Malinowska ze Świącjan.

Malinowska, która doznała poważnych obrażeń głowy, przewieziono do szpitala św. Jakuba.

— Na ul. Legionowej szybko mknący autobus komunikacji zamiejskiej najechał na furmankę Antoniego Sienkiewicza. Furmanka została roznita. ((h))

### Teatr i muzyka

**Teatr Miejski na Pohulance.** W sobotę dnia 2 października Teatr Miejski po miesięcznej przerwie otworzy swe podwoje, i w estetycznie odnowionym gmachu, wedle projektu architekta p. prof. Narębskiego da pierwsze widowisko sezonu 1937-38 — komedią J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”, która została nagrodzona jako najlepszy polski utwór ubiegłego sezonu. Na sobotniej premierze będzie autor sztuki, który przyjeżdża do Wilna w czwartek.

Przedprzedaż biletów, po cenach stałych — obniżonych od 40 gr. do zł. 3,90 z wszelkimi dodatkami i latnią — odbywa się w kasie Teatru „Lutnia”.

**Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dziś w dalszym ciągu klasyczna operetka J. Straussa „Wiedeńska krew”, obfitująca w piękne melodie osnute na tle znanych walców strausowskich.

— „Róża Stambułu”. W piątek najbliższy po cenach propagandowych operetka Falla „Róża Stambułu” w obsadzie premierowej.

**Artyści opery warszawskiej w Wilnie.** Znakomici artyści opery warszawskiej Aniela Szlemińska, Eugeniusz Mossakowski, Adam Dobosz, Zygmunt Mossoczy i inni wystąpią w dwóch przedstawieniach operowych. We wtorek 5-go października odegrana będzie opera Verdi'ego „Rigoletto”, w środę zaś 6-go października opera Rossini'ego „Cyruk Sewilski”. Orkiestra i chóry zwiększone pod dyr. R. Rubinszteina.

**Teatr „Nowości”.** Dziś powtórzenie wczorajszej premiery pt. „Jesienne figielki”, która doznała szereg przyjęcia u publiczności.

**Nie tylko ty, lecz twoja rodzina i znajomi muszą należeć do LOPP.**

### Narodowe Zawody Strzeleckie.

Wyniki trzeciego dnia strzelania, odbytych w ramach narodowych zawodów strzeleckich przedstawiają się następująco:

1. Strzelanie z karabinu wojskowego, odległość 300 mtr., w 3 postawach: Na 600 pkt. możliwych por. E. Bondarczuk osiągnął 469, st. sierżant Kwaciszewski 467, st. sierż. M. Bąbrowski 464, J. Rużek 462 pkt. Od początku zawodów prowadzi por. Bondarczuk przed Kwaciszewskim i por. Żukiem.

2. Strzelanie z karab. wojsk. do figur z odległości 300, 200 i 100 mtr.:

Na 200 pkt. możliwych chor. J. Hejz osiągnął 200, plut. Michniewicz 190, M. Golański 180, J. Pfoiffer 180. Prowadzi chor Hejz przed Kwaciszewskim i Pazdojem.

3. Strzelanie z karabinu dowolnego z 3 postaw na odległość 300 mtr.: Na 600 pkt. możliwych J. Kozłowski wybił 485, M. Jurek 485, S. Milewski 462, J. Gryczman 456. Prowadzi E. Rutecki (500 pkt.) przed Kozłowskim i Jurekiem.

### Strzelania o mistrzostwo Polski

1. Strzelanie z karabinu sportowego w 3 postawach na odległość

50 mtr.: Na łączną sumę 1200 możliwych punktów sierż. J. Kruczek wybił 1052, L. Ilin 1049, J. Jaskulski 1039, R. Krótkopad 1039. Prowadzi M. Dąbrowski (1084 pkt.) przed Kozłowskim i Kruczkiem.

2. Strzelanie z karab. sport. kraj. o otwartych przyrządach celowniczych na odległość 50 mtr.: Na łączną sumę 1200 pkt. możliwych M. Golański wybił 1043, J. Sąddecki 1032, S. Boye 1017, K. Kuczyński 1009 pkt. Prowadzi por. Wasilewski (1065 pkt.) przed Karczmarczykiem i Golańskim.

### Strzelania z pistoletów.

1. Strzelanie z pistoletu wojskowego: Na 200 pkt. możliwych S. Boye wybił 168, T. Burdziński 166, C. Knapczyk 162, M. Pilch 161 pkt. Prowadzi M. Golański (173 pkt.) przed Dąbrowskim i Boye.

2. Strzelanie z pistoletu wojsk. do sylwetek: Na 130 pkt. możliwych por. Wasilewski osiągnął 105 pkt., M. Pilch 85, S. Wnukiewicz 57, B. Kwaciszewski 46 pkt. Prowadzi por. Wasilewski (105 pkt.) przed M. Dąbrowskim (100 pkt.) i R. Hoffmannem.

3. Strzelanie pistoletowe tylko dla mężczyzn: 1) M. Wójcik 461 pkt., 2) Rabandol 459, 3) J. Tkacz 466, 4) W. Żółkiewicz 439 pkt. Prowadzi M. Jurok (531 pkt.) przed Ruteckim i Golańskim.

Strzelanie olimpijskie: 1) K. Kędzior 40 pkt., 2) W. Haries 40, 3) T. Kotylak 38, 4) N. Tajajkowski 38, 5) M. Kruffkopadowa 38 pkt. Prowadzi W. Mięgas (44 pkt.) przed Szajrą (44 pkt.) i Koczarskim (43 pkt.). (m)

### Jędrzejewska na trzecim miejscu listy Myersa.

Słynny znawca sportu tenisowego, Wallis Meyers, którego lista tenisistów i tenisistek świata, rokrocznie publikowana, cieszy się największym uznaniem w świecie tenisu, opublikował listę swą na r. 1937.

Na liście pań Myers zamieścił Jędrzejewską na trzecim miejscu, pierwsze przyznając Chilijce Lizanie, a drugie — angielsce Round.

Na dalszych miejscach listy kobiecej widnieją nazwiska: 4) Sperring (Dania), 5) Mathieu (Francja), 6) Jacobs (St. Zj.), 7) Marble, 8) Horn (Niemcy), 9) Hardwick (Anglia), 10) Bundy (St. Zj.).

Lista męska przedstawia się następująco:

1) Bucge, 2) v. Cramm, 3) Henkel, 4) Austin, 5) Riggs, 6) Grant, 7) Crawford, 8) Menzel, 9) Parker-Pajkowski, 10) Harc.

### Z za kotar studio

#### KONKURS DLA WSZYSTKICH

Już tylko dwa dni dziela nas od zakończenia konkursu Komitetu Wystawy Radiowej. Kto chce stanąć do konkursu powinien natychmiast zwieźć Wystawę i wypełnić blankiet konkursowy.

Przypominamy, że każdy zwiedzający Wystawę ma prawo do wypełnienia pięciu blankietów konkursowych, a tym samym zwiększenia szansy wygranej pięciokrotnie.

Ostateczny termin składania odpowiedzi konkursowych upływa o godz. 16.00 dnia 29 września we środe.

#### AUDYCJE Z WYSTAWY

Dzisiaj na godz. 18.30 została zaproszona na Wystawę Ciotka Albinowa, która będzie mówiła o przyjeździe swojej teściowej.

O godz. 20.00 koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szepeńskiego.

#### KIEPURA SPIEWA DLA RADIOSŁUCHACZY

W niedzielę, dnia 3 października r. b. o godz. 12.15 rozgłoszenia Polskiego Radia transmitują koncert z sali Domu Katolickiego „Roma”, w czasie którego wystąpi mistrz Jan Kiepura. Dochód z koncertu przeznaczył Kiepura na Fundusz Obrony Narodowej.

#### ESTONSKI WIOLONCELISTA

Wymiana artystyczna między Polską a Estonią rozwija się pomyślnie. Dzięki tej wymianie słuchacze radiowi obu narodów mają możność wzajemnego zbliżenia się na polu artystycznym.

Jednym z takich koncertów wymienionych będzie występ estońskiego wioloncelisty Augusta Kariusa, profesora Konserwatorium Muzycznego — przed polskim mikrofonem. Audycja nadana będzie dziś o godz. 19.15.

#### CIOTKA ALBINOWA NA WYSTAWIE

Ciotka Albinowa ukaże się zwiedzającym Wystawę „Radio dla miasta i wsi”, a da się usłyszeć przez radio tym, którzy na Wystawie nie będą mogli być dziś o godz. 18.30. Wygłosi ona zabawną monolog regionalny „Przyjazd teściowej”. Dla zwiedzających Wystawę wstęp wolny.

## O pracę dla uczestników walk o niepodległość

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującej wzmianki:

W dniu 24 b. m. w lokalu P.Z.O.O. w Wilnie odbyło się zebranie bezrobotnych, uczestników czynnych walk o niepodległość Państwa Pol-

### Nowe horyzonty dla radiosluchaczy

Kiedy jeszcze niedawno przeciętny słuchacz radia nie mógł sobie pozwolić na kupno superheterodyny z powodu zbyt wysokiej ceny, dzisiaj marzenia o takim odbiorniku są łatwe do urzeczywistnienia. Dzięki wysiłkowi laboratorium krajowej fabryki Telefunken, wyprodukowano superheterodyny po cenie zwykłych radiodb.orników.

Oto super Fenomen, prawdziwy fenomen techniki i ceny, zbudowany na solidnym chassis, będącym fundamentem każdego odbiornika. Własne chassis pozwala na skupienie i planowe rozmieszczenie całego zespołu precyzyjnie działających wyposażone technicznie, zapewniając nienagane działanie odb.ornika na długie lata.

Jeśli chodzi o ton, to ten stał się już przysłowiowym dobrym tonem Telefunkena, gdyż został uzyskany dzięki precyzyjnemu opracowaniu głośnika z szeroko wstęgową membraną, specjalnej skrzynki akustycznej i szeregowi innych udoskonalień, co wszystko razem daje gwarancję dobrego i czystego odbioru. Na wyróżnienie zasługuje również wielka selektywność, uzyskana nie przez powiększenie obwodów, lecz przez zastosowanie specjalnych wysokwartościowych obwodów z cewkami o żelaznych rdzeniach, gdyż tą drogą została zapewniona maksymalna selektywność przy dobrym tonie. To właśnie trzeba oszczędzić samemu i to tylko przez posłuchanie, obejrzanie i porównanie.

## Grodno elektryfikuje cały okręg grodzieński

Na ostatniem posiedzeniu grodzieńskiej Rady Miejskiej powzięto doniosłe uchwały w sprawie elektryfikacji.

W realizacji ogólnopolskiego planu elektryfikacji, Grodno ze względu na swoje centralne położenie w stosunku do całego szeregu miejscowości oraz dużą elektrownię, której moc dotychczas jest wykorzystywana zaledwie w 23 proc., winno odegrać w realizacji tego planu poważną rolę.

Wielka ilość niewykorzystanej energii elektrycznej poraża koszt wytworzenia, a równocześnie pozbawia miasto znacznych dochodów. — Prowizoryczne obliczenia wykazują, że zysk z eksploatacji linii przesyłowych mógłby wynieść około 80 tys. złotych.

W pierwszym etapie robót obli-

czonych na 6—10 lat przewidziana jest budowa linii przesyłowych wysokiego napięcia do Wołkowyska — czyli elektryfikacji narazie dwóch powiatów — grodzieńskiego i wołkowyskiego.

Linia biegnaby po przez Jezioro, Mosty, Roś do Wołkowyska.

Z Jezioro można również uzyskać dogodne połączenie z Druskienkami przez Porzece. Pierwotna myśl budowy linii przez Hożą do Druskienki została zaniechana, jako nierentowna. Elektryfikacja tej połaci kraju w dużym stopniu przyczyni się do podniesienia poziomu kultury wsi kresowej.

Na koszt wykonania projektu budowy przelotnych linii elektrycznych na terenie obu powiatów Rada Miejska w Grodnie uchwaliła kredyt w wysokości 25 tys. zł.

## Dom ludowy w Iwieńcu buduje wojsko

Jeszcze w 1934 r. w miasteczku granicznym Iwieńcu zaprojektowano budowę domu ludowego, na pamiatkę 15-lecia Niepodległości.

Po założeniu fundamentów roboty przerwano. Wielkie zapowiedzi zostały tylko bezwartościowymi trzaskami. Na czyn nie potrafiono się zdobyć. Dziś na placu w Iwieńcu, gdzie miał stanąć dom ludowy, ni-

szcą się fundamenty i leżą stopy rozrzuconego gruzu. Ponieważ inicjatorzy budowy domu opuścili ręce, sprawą zainteresował się komendant garnizonu oraz korpus oficerski i podoficerski K.O.P.

Postanowiono dom wybudować w Iwieńcu, wybudować w drodze składki i ofiar wojskowych. (h)

## Stary cmentarz pierwszej cerkwi unickiej w Lidzie

LIDA. Podczas kopania kanałów na kabel przewodów telefonicznych w Lidzie przy ul. pułku Suwalskiego natrafiono na cmentarzysko szkieletów ludzkich. Są to szczątki dawnych mieszczan lidzkich, którzy grzebani byli na cmentarzu cerkwi unickiej, która spłonęła w pierw-

szej połowie XVIII m. i więcej już nie została odbudowana. Z biegiem czasu cmentarz zlikwidowano i pamięć o nim zaginęła. Cerkiew unicka, przy której istniał ten cmentarz, była prawdopodobnie pierwszą cerkwią unicką, ufundowaną przez króla Władysława Jagiełłę.

## OD ADMINISTRACJI

Upzejmie zawiadamiamy, że wszystkim naszym SZ. PRENUMERATOROM, którzy nie opłacą należności za prenumeratę do dnia 30 b. m. będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1-go października b. r.

## Ś. p. Kazimierz Wolski

Dnia 25 bm. zmarł w Wilnie śp. Kazimierz Wolski, członek zarządu Stronnictwa Narodowego w Nowej Wilejce.

Zmarły, głęboko religijny, był wytrwałym działaczem narodowym pozostającym członkiem Koła Str. Nar. w N. Wilejce od chwili jego założenia.

W pogrzebie śp. Kazimierza Wolskiego, który odbył się w dniu 27 bm. na Rossie wzięli liczny udział członkowie Stronnictwa Narodowe-

go i Akcji Katolickiej z Nowej Wilejki.

Nad grobem p. Edward Zienkiewicz, kierownik Koła S. N. w Wilejce dekorował śp. Wolskiego „Mieczem Chrobrego”, żegnając jednocześnie, w imieniu Str. Nar. odchodzącego kolegę.

Po złożeniu wieńca od koła nowowilejskiego, narodowcy podniesieniem ręki uczcili pamięć śp. Kazimierza Wolskiego.

Niech mu ta Polska ziemia lekka będzie...

## Nowy plan rozbudowy szpitali

Obecnie istnieje duża nierównomierność w rozmieszczeniu szpitali na obszarze poszczególnych województw. Sieć szpitalnicza jest niedostateczna i niezorganizowana, a ponad to nawet w istniejących szpitalach na terenie poszczególnych województw wypadaenie i oganizacja istniejących szpitali jest niedostateczna.

Na terenie Ministerstwa Opieki Społecznej rozpoczęte zostały prace nad ustaleniem ogólnopolskiego planu rozbudowy szpitalnictwa z uwzględnieniem wszystkich niedomagań w tej dziedzinie. W związku z tym Minister Opieki Społecznej w

specjalnym okólniku skierowanym do wojewodów oraz podległych Ministerstwu Opieki Społecznej władz wezwał do zanalizowania dotychczasowego stanu w rozbudowie szpitalnictwa na obszarze każdego z województw i przeanalizowania potrzeb szpitali ogólnych i specjalnych.

Opracowywany przez Ministerstwo plan rozbudowy szpitalnictwa ma uwzględnić potrzeby każdego z województw i dlatego okręgowe plany rozbudowy szpitalnictwa mają uwzględniać przyrost ludności i ustalać miejscowości, w których należałoby rozbudować istniejące szpitale, bądź wybudować nowe szpitale.



**Polskie Radio Wilno**

Wtorek, dnia 28 września 1937 r.  
 6.15 Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka. Audycja dla szkół. 11.15 „Tratwy na Czeremoszu”. Audycja dla szkół. 11.40 Skróty operowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Dziennik południowy, 12.15 „Jaglica” — pog. dr. Marii Morawskiej. 12.25 Lekki koncert Orkiestry Polich Państw. 13.00 Ze świata dziecięcych zabawek. 15.00 Zespół Comedian Harmonists. 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 „Polowanie” d. c. noweli Tomasa Manna. 15.25 Słynni śpiewacy 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Zagadka geograficzna”. Audycja dla dzieci starszych. 16.20 Ludowe pieśni rumuńskie. 16.45 „W Maciejowicach” felieton. 17.00 Koncert Ork. Filharmonii Warszawskiej z Ciecocińka. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 18.10 18.10 Chwilka litewska w języku polskim. 18.20 Utwory Henryka Wieniawskiego. 18.30 „Przyjazd teściowej”. Monolog Ciotki Albinowej. Transmisja z Wystawy. 18.45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.04 „Będzie lepiej” skecz. 19.15 Recital wiolonczelowy Augusta Kazusa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Wileńskiej. Tr. z Wystawy, z udziałem Chóru Dana. 20.45 W przerwie Dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. 21.45 „Doktor Piotr” opowiadanie. 22.00 Koncert kameralnego zespołu instrumentalnego. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy.

**Nowości wydawnicze**

Inż. Al. Potyrała: Przemysł okrętowy, jego istota i znaczenie dla gospodarki krajowej. Warszawa 1937. Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonialnej. Stron 68. Cena 54 gr.  
 „Dotychczasowe współdziałanie społeczeństwa w dziale rozbudowy naszego życia morskigo — powiada we wstępie autor tej pracy — jest intensywne i dodatnie. Świadczy o tym wynik różnic akcji, choć by wspomnieć Fundusz Obrony Morskiej”... „Chcę tu jednak powiedzieć, że doprowadzenie naszej siły morskiej do należytego poziomu — zostanie zrealizowane, gdy przede wszystkim zostaną w tym celu „zwiększone kwoty w budżecie państwowym”.  
 By uprzęstąpić szerszemu ogółowi zrozumienie i konieczność realizacji hasła „Budujmy okręty we własnej stoczni” — w tej pozytywnej i bardzo aktualnej broszurce autor dzieli się z czytelnikiem szeregiem spraw, związanych z przemysłem okrętowym.

St. Zalewski: Abecadło Gdańskie. Warszawa 1937. Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonialnej. stron 56. Cena 50 groszy.

Niewielka ta broszurka wydana została z myślą, by w szczupłych ramach zmieścić i wystarczająco omówić szereg spraw, składających się na całokształt zagadnienia gdańskiego. Jak mówi w wstępie autor, doskonały znawca tego zagadnienia, książeczka „napisana została w tym celu, ażeby każdy Polak, bez względu na rodzaj swego wykształcenia, mógł szybko, łatwo i prosto „brać całość sprawy gdańskiej”.

Geograficzne położenie Gdańska i stąd jego gospodarcza zależność od Polski, polityka i służba celna w Wolnym Miście, jego środki komunikacyjne, ewolucja wewnętrznych stosunków Gdańska, finanse, historia, umowy gdańsko-polskie, stosunek do Ligi Narodów, Polonia gdańska, instytucje prawne i gospodarcze i t. d. — oto szereg poszczególnych zagadnień, zawartych w tej broszurce, a ujętych rzeczowo, jasno, prosto i dostęпно.

**Giełda warszawska z dn. 27. IX. 37.**

**Dewizy:**  
 Berlin 212,97 212,11  
 Gdańsk 100,20 99,80  
 Amsterd. 292,90 293,62  
 Londyn 26,23 26,30  
 N. J. czeki 530/0 530/0  
 Paryż 18,12 18,37  
 Praga 18,45 18,50

**Akcje:**  
 Bank Polski 108,00

**Papiery:**  
 4 i pół proc. wewnętrzna 55,60 55,40  
 3 proc. poz. inw. 1 em. 67,75 ser. 81,25  
 3 „ „ 2 „ 68,75  
 5 proc. konwersyjna — —  
 5 „ kolejowa — —  
 6 „ dolarowa — kupon —  
 4 „ premj. dolarowa 38,50 38,25  
 7 „ stabiliz. — kupon —  
 4 „ konsolid. — 58,75 58,50

**Waluty:**  
 Dol. amer. 529/2 527  
 Marki niem. 124,00 120,00

**FUTRA**  
**Leon Łopuszański**  
 Zamkowa 4  
**PLASZCZE damskie modele**  
**Wielki wybór. Ceny niskie**

**CASINO**

Wkrótce

wspaniałe monumentalne arcydzieło o największym bohaterze wszystkich czasów — Admirale Nelsonie

**TRAFALGAR**

W rol. gł. **Freddie Bartholomew, Madeleine Carroll, Tyrone POWER i in.**

**PAN**

Nienotowany sukces!

**ZNACHOR**

Junosza-Stepowski. Początek o g. 2, 4, 6.10, 8.15 i 10.20

Polskie Kino Światowid

Po raz pierwszy w Polsce! Wielki film dźwiękowy pod protektoratem instytutu „Caritas” Archidiecezji Wileńskiej

**„PAPIEŻ PIUS XI PRZEMAWIA DO CIEBIE”**

Rzym, Zamek św. Anioła, Watykan, niezrównane skarby sztuki, Muzea, Gwardia Papieska, Kościół św. Piotra, wielka procesja, muzyka kościelna, śpiew Chóru Watykańu i t. d.

**RADIO TELEFUNKEN III PHILIPS**  
 SIECIOWE I BATERYJNE. MODELE 1938 R.  
**! SZCZYT RADIOTECHNIKI!**  
**CZARUJE I DZIAŁA NIEZAWODNIE**  
 GDY JEST FACHOWO ZAINSTALOWANE  
 PRZEZ FIRME **M. ŻEJMO**  
 WILNO, MICRIEWICZA 24

Jedyna największa hurtownia szkła, fajansu, porcelany, naczyń, lamp i płyt gramofonowych  
**D.H. „T. Odyniec” I. Malicka**  
 WILNO, UL. WIELKA 19. Tel. 4-24.  
 Największy asortyment, najniższe ceny. Sprzedaż detaliczna i hurtowa wysortowanych naczyń. Cenniki na żądanie gratis.

...niezapomnę zaopatrzyć się w drzewka owocowe i leśne w fachowym źródle  
**Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych**  
 Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48, tam uzyskują zwykle bezpłatne porady fachowe.

**Giełda zbożowo-towarowa i lnarska w Wilnie z dnia 27 IX. 37.**

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parystet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg loco wag. st. żal.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, waga i otręby — w mniejszych ilościach.

		W słotych:	
Zyto I stand. 696 g/l *		23,25	23,75
Zyto II stand. 670 g/l *		22,50	23,00
Pszonica I stand. 730 g/l *		28,25	29,25
Pszonica II stand. 710 g/l *		27,75	28,25
Jęczmień I stand. 678/673 g/l		—	—
Jęczmień II stand. 649 g/l	20,00	—	20,50
Jęczmień III stand. 620,5 g/l	19,00	—	20,00
Owies I stand. 468 g/l	21,25	—	22,25
Owies II stand. 445 g/l	19,25	—	20,25
Gryka 610 g/l	19,50	—	20,00
Siemię lniane b. 90% loco wag. stoż. żal.	40,25	—	41,25
Len trzep. Wołozw b. I sk. 216,50	15,70	—	16,10
Len trzep. Horodziej b. I sk. 216,00	17,90	—	18,30
Len trzep. Miory b. SPK sk. 216,55	13,80	—	14,20
Targaniec moc. Miory I II - 50/50 sk. 173,20	8,50	—	8,90

\*) Przy ulgowych taryfach, z których korzystają młyny wileńskie na żyto i pszenicę ceny loco Wilno kalkulują się o 30—45 groszy taniej w odległościach powyżej 200 km.

Sąd Okręgowy w Wilnie. Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 2 czerwca 1937 r. Sp. 847/IV. Firma: Kresowa Drukarnia w Wilnie Spółdzielnia z odp. ograniczoną.  
 Jona Mejlachowicz odwołano ze stanowiska likwidatora spółdzielni i na jego miejsce mianowano likwidatorem adw. Kazimierza Florczaka i Leona Kondratjewa. Zmiana likwidatora dokonana na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Wilnie, jako Rejestrowego, z dnia 1 lipca 1936 r. dn. 14.IX. 1936 r. z urzędu.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie podaje do wiadomości, że 1-go października r. b. upływa termin opłacenia dalszych 10% salda podstawowego na rzecz b. Kasy Chorych, ustalonego na dzień 1/VII 1935 roku.  
 Nieumieszczenie powyższej wpłaty w wyżej wskazanym terminie — pozbawi płatników ulg, przewidzianych rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 12/VII 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 54 poz. 353).

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie.  
**Ogłoszenie**  
 Szkoła i pracownia „ZRODŁA PRACY” Trocka 19 — 4 rozszerzyła swoją działalność wraz ze zmianą mistrzyni. Przyjmuje przy bielizniarstwie i krawiectwie wszelkie roboty kościelne: aparaty mszalne, kapy i bieliznę kościelną po niskich cenach.  
 Zarząd „ZRODŁA PRACY”.

**SZKOLNE**  
 fartuski, berety, kołnierzyki, sweterki i t. d.  
 poleca najtaniej chrześcijańska  
**F-ma „IRENA” sp. k.**  
 WILNO, WIELKA 15.

**HELIOS**

Film, o którym mówi cały świat

**Historia jednej nocy** Potężny romans miłosny

W rol. gł. bożyszcze wszystkich **Charles BOYER** — Bohater „Mayerlingu” oraz **Jean ARTUR**. Nad progr. atrakcja kolorowa i aktualna. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.15

**MARS**

Premiera. Długo oczekiwany film pt.:

**DZIEWCZĘ Z PARYŻA**

W rol. gł. Słowik Ameryki **LILI PONS** oraz piękny amant **Gene RAYMONT** Humor! Śmiech! Łzy! Nad progr. kreskówka i akt.

Uwaga! **Poranek MAŁY CZARODZIEJ** 2 seanse od 2—4 i od 4—6

**Na Jesień i zimę już otrzymano nowe**  
 dla pań: sukien, płaszczy, sweterków, garsonek, szlafroków, bielizny;  
 dla panów: koszul, krawatów, swetrów, pulawerów, pyjam, bonzurek.  
 Wytorną konfekcję, galanterję, trykotażę i t. d. poleca  
**D/H W. NOWICKI, Wilno, ul. Wielka 30**  
 Firma śledzi stale za nowościami sezonu



**ULGA DLA CIERPIĄCYCH!**  
 Przy reumatyzmie, artrotyzmie, nerwobólach, ischias i t.p. skutecznie działa naśladanie „**Embeta-Stawolit**” Rej. Nr. 39  
 Mgr. W. PAZDZIERSKIEGO  
 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych  
 Fabr. Chem. „Pharmachemia”, Bydgoszcz.

**CZYTAJCIE ROZPOWSZECHNIJCIE PRASĘ NARODOWĄ**

**KRAWIEC DAMSKI WOLFGANG TRYPUCKI**  
 były pracownik firmy „Boğusław Herse” w Warszawie, płaszcze, futra, kostiumy. **KRÓJ WYKWINTNY. CENY DOSTĘPNE!**  
 WILNO, WIELKA 3 — 7.

**Kupno i sprzedaż**

**DOM** sprzedam na Zwierzyniec drewniany ładny o 4 mieszki, dwa po 3 pokoje, kuch. i dwa po 2 pokoje kuch., piwnice, światło elektryczne, dług Bankowy 7000 w listach. Cena 16.000 zł. Adres ulica Lwowska 57 m. 5 od 2 do 4, bez pośredników.  
**DOM DO SPRZEDANIA.** Posesja większa. Dochód 656 miesięcznie (brutto). Zarzeczce 30. Dowiedzieć się u gospodarza.  
**SKLEP SPOŻYWCZY** z urządzeniem i towarami na dogodnych warunkach sprzedam. ul. Nowo-Swiecka 9. 2203-3  
**DOM MUROWANY** piętrowy tanio sprzedam, ul. Świeciańska Nr. 21, domy bankowe.  
**KUPIĘ DOM**, bez pośredników, zapłać gotówką do 50 tysięcy. Prócz tego przyjmuję dług bankowy. Adres w administracji.  
**DOM** murowany w Wilnie sprzedam. Cena do 15 tys. Adres w adm. „Dz. Wil.”.

**Praca poszukiwana**

**POSZUKUJĘ** posady do wszystkiego z b. dobrym gotowaniem do małej rodziny lub za kucharkę do kasyna, mogę na wyjazd. Wiek średni, piśmienna, samotna, posiadam referencje. Św. Janka 11-5 g. 12-5 pp.  
**SIOSTRA-PIELĘGNIARKA** wykonuje masaż i wszelkie zabiegi a także zajmie się prowadzeniem domu i kancelarii. Wilno, ul. Zawalna 7 m. 6. Informacje u p. Sobotkowskiej od godziny 10 do 13.  
**ADMINISTRATOR** poważny przyjmie zarząd domu na dogodnych warunkach, może prowadzić samodzielnie sprawy z wszelkimi instytucjami. Samodzielne remonty i przeróbki. Adres w adm. „Dz. Wil.”.

**Praca zaofiarowana**

**ABSOLWENT SZKOŁY TECHNICZNEJ** średniej lub niższej, Polak, chrześcijanin, dobrze zaawansowany w dziedzinie radia może otrzymać pracę z wynagrodzeniem. ferty do „Dz. Wil.” dla R. T. H.  
**POSZUKUJEMY** początkującej panią do przemysłu do prac biurowych z pisaniem na maszynie. Oferty do biura Grabowskiego pod A. T.

**ABSOLWENT SZKOŁY HANDLOWEJ** średniej, Polak, chrześcijanin, z dobrą prezentacją i dobrym językiem polskim, może otrzymać pracę za procentowym wynagrodzeniem w charakterze akwizytora. Branża techniczna. Oferty do „Dziennika Wileńskiego” dla R. T. H.

**POTRZEBNA** młoda służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem. Zamkowa 20-2.

**Mieszkania i pokoje**

**3 POKOJOWE** mieszkania ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51.  
**MIESZKANIE** 3 pokoje, osobny pokój dla służby, wygodny, w willi, w dużym ogrodzie do wynajęcia. Słowackiego 11. 2208-2

**Nauka**

**INSTYTUT GERMANISTYKI** Zamkowa 10 p. I. Nauka języka niem. w grupach o równych poziomach i celach od 4 zł. mies.  
**FRANCUSKIEGO** udziela rutynowana nauczycielka. Konwersacja lekcje za obiady, spaceru, demiplac. Oferty dla W. T. w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.  
**NIEMKA** z Mitawy udziela lekcji niemieckiego języka, przeprowadza konwersację po cenie bardzo dostępnej. Adres ul. Nasza 6 m. 3, Mostowska.

**Różne**

**POSZUKUJE** się dzieci do kompletu (III oddział szkoły powsz., ewentualnie z językiem niemieckim). Inform.: ul. Suwalska (od Zakretowej) 7-5 p. Ptaszyńska.

**Pomóżmy bliźnim!**

**SEKRETARIAT** Stronietwa Narodowego w Wilnie, Mostowa i uprasza ośminków (Stroietwa o zaofiarowanie ubrania na (wysokiego) biednego i bez pracy narodowa  
**WDOWA CHORA** znajdująca się bez środków do życia, mająca dwie dziewczynki uczące się lat 16 — 15 prosi o łaskawą pomoc materialną na książki i odzież. Tow. św. Paula stwierdziło. Adr. w Adm. „Dz. Wileńskiego”.  
**SIEROTA**, bez krewnych i znajomych, chora na gruźlicę, mogłaby szczeniem zarobić na życie. Niestety, brak maszyny. O pomoc w kupieniu której błaga. Adres w adm. „Dz. Wil.”.  
**MIŁOSIERDZIU** naszych czytelników gorąco polecamy b. biedną wdowę z 2-gim uczącym się dzieckiem do dopomożenia wykupienia maszyny do szycia załozonej w sumie zł. 50 plus procenta, — jest szwaczka i maszyna stanowi jedyny zarobek. Sprawdzona przez Tow. Św. Wincentego z Paulo. Adres w Adm. „Dziennika Wileńskiego”.  
**NA KUPNO LEKARSTWA** drogiego, a niezbędnego, o łaskawo najskromniejszej ofiary prosi ciężko chorego ucznia. Łaskawe ofiary w adm. „Dz. Wil.”, tamże adres.

**Zakupy szkolne**

tylko u Polaków!

**ADMINISTRACJA:** Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. **CENY PRENUMERATY:** miesięcznie, z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.—  
**CENY OGŁOSZEŃ:** za w. eruz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr. za tekstem (5 lam) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tuższe zł. 0,25. Komunikaty instytucyj dobrocz. i społeczn. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń m. miesiąca.

